Wydanie niedzielne - ciekawsze od codziennego! Polecamy:

W poniedziałek 15 lutego w Operze Poznańskiej Jubileusz 15-lecia "Glosu Wielkopolskiego"

w wielkim koncercie wystapią:



Zdzisław Górzyński dyr. Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu

- * Orkiestra Opery pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego,
- * Balet Opery im. St. Moniuszki,
- Barbara Bittnerówna i Witold Gruca światowej sławy para taneczna po sukcesach w Wielkiei Brytanii i Niemieckiej Republice Demokratycznej,
- Leslaw Finze po powrocie z zagranicz nego tournée koncertowego,
- Henryk Łukaszek solista Opery im. St. Moniuszki

oraz gwiazdy polskiej estra-

- * Jerzy Połomski
- * Rena Rolska (z. własnym zespołem muzycznym),
- * Jerzy Ofierski

(m. in. w monologu jubileuszowym o "Głosie").

Konferansjerkę po prowadzi

* Antoni Jaksztas.

Początek koncertów o godz.: 17 i 20. Bilety znajda się w przedsprze daży od wtorku w "Orbisie" oraz w kasie O-pery. Normalne ceny premierowe. Radzimy się więc pospieszyć... Bilety należy po koncer cie zachować, gdyż będą one premiowane w specialnei loterii.



Poznań niedziela poniedziałek 7/8 lutego 1960

Rok XVI Wydanie A

Obrady X plenum

KC ZMS

Wczoraj w sali CRZZ w War

Spodziewane jest podjęcie

przez plenum uchwały wskazującej formy udziału człon-

ków ZMS w realizacji posta-nowień IV Plenum KC PZPR

oraz nakreślającej zadania or-

ganizacji w pracy wśród mło-

dej kadry technicznej. Porzą-dek obrad plenum przewiduje omówienie stanu przygotowań

do II krajowego zjazdu ZMS,

a zwłaszcza przebieg dyskusji

nad projektem statutu i dekla-

racji ideowo - programowej związku. (PAP)

szawie rozpoczęło się X ple-narne posiedzenie Komitetu Centralnego ZMS, poświęcone omówieniu zadań Związku i roli młodej inteligencji technicznej w walce o postęp w dziedzinie techniki. Referat na ten temat wygłosił sekretarz KC Związku - Tadeusz RuCena 50 gr

Nr 32 (4980)

Po powrocie z Moskwy



Syntetyczne tkaniny wyprą sztuczny jedwab

Drzemysł jedwabniczy, który dotychczas nastawiony był przede wszystkim na przeróbkę tradycyjnych włokien sztucznych stawia sobie obecnie jako najpilniejsze zadanie opanowanie produkcji tkanin z surowców syntetycznych.

wielkie ilości tkanin, w stosunkowo małym asortymencie. Zwiększenie asortymentu wy-robów z tego rodzaju włókna, a zwłaszcza opanowanie technologii najnowszych rodzajów włókien poliestrowych, które już w br. otrzymamy z Anglii w dużych ilościach do przeróbki (w przyszłości - pro-

Prezydent Gronchi witany w Moskwie

6 bm. przybył do Moskwy z oficjalną wizytą prezyd. Włoch Giovanni Gronchi. Przyleciał on na pokładzie włoskiego sa-molotu, któremu towarzyszyła eskadra radzieckich wojskowych samolotów odrzutowych.

Prezydent Gronchi jest go-ściem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Jest to pierwsza wizyta szefa państwa włoskiego w Związku Radziec-

Na lotnisku we Wnukowie prezydenta Gronchiego witali in. przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. Woroszyłow, premier ZSRR N. S. Chruszczow z mał żonką, wicepremier F. Ko-złow, J. Furcewa i A. Kosygin. Prezydent Włoch Giovanni Gronchi złożył 6 lutego wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Kli-

mentowi Woroszyłowowi. Tegoż dnia prezydent Gronchi złożył wizytę przewodni-czącemu Rady Ministrów Nikicie Chruszczowowi. (PAP)

Już w ub. r. wyprodukowa- | dukcja własna w oparciu o li-no z popularnego "Polanu" nie | cencję) wymaga dokonania w cencję) wymaga dokonania w jak najkrótszym czasie moder nizacji urządzeń do wyrobu i

do uszlachetniania tkanin. Wiele nowych maszyn dostosowanych do przeróbki syntetyków zakupiono, a część nawet już zainstalowano w fa-brykach. Poczynione przygotowania dają gwarancję, że już w tym roku na rynku znajdą się pewne ilości trwałych, niemnących się tkanin syntetycz-nych. W 1965 r. ma być wyko-nanych około 19 mln m.

Niezależnie od tego przemysł jedwabniczy w szybkim tempie modernizuje urządzenia, służące do przerobu dotych-czas używanych surowców. W ciągu pięciu najbliższych lat zainstaluje się – przede wszystkim w zakładach łódz-kich – 1780 krajowych kro-sien automatycznych do produkcji wielobarwnych tkanin.

Do 1965 r. wymienione zo-staną ponadto na nowe, wysokowydajne agregaty mecha-niczne — wszystkie krosna sprzed 1945 r. Pozwoli to zwiekszyć przeciętną wydaj-ność tkalni jedwabniczych (o

15 - lecie "Dziennika Zachodniego"

W dniu wczorajszym wychodząca na Śląsku gazeta "Dziennik Zachodni" ob-chodziła 15-tą rocznicę wy-

dania pierwszego numeru. Była to pierwsza gazeta ukazująca się na terenie Ziem Odzyskanych. Swoim zasięgiem przez szereg lat obejmowała ona woj. katowickie, Opolszczyznę, Dolny Slask i Zielonogórskie. Na swych łamach "Dziennik Zachodni" w całej swej 15-letniej działalności uwzględ niał szeroko problemy Ziem zachodnio-Zachodnich i walki wizjonizmem niemieckim, (PAP)

"Głos Wielkopolski" z okazji Jubileuszu przesyła "Dziennikowi Zachodniemu" serdeczne gratulacje.

ok. 18 proc.). Produkcja w zau tomatyzowanych oddziałach wzrośnie o 100 proc., a nawet więcej (w przeliczeniu na jed-nego tkacza). (PAP)

Strzały na granicy

W nocy z piątku na sobotę w strefie zdemilitaryzowanej między Syrią a Izraelem o 60 km na północ od miasta Tew-fik znowu doszło do wymiany ognia artyleryjskiego i karabinowego. Kanonada trwała 2 i pół godziny nie powodując strat po żadnej stronie. Według doniesień prasy kair

skiej naczelny dowódca sił zbrojnych ZRA, marszałek Abdul Hakim Amer przebywa ciągle w strefie operacyjnej. PAP

USA w obliczu recesii

Czterech ekonomistów amerykańskich po dyskusji nad sprawozdaniem prezydenta Ei-senhowera, dotyczącym rozwo ju gospodarki USA w roku 1960, poinformowało poinformowało senacką komisję ekonomiczną, że Stany Zjednoczone stoją w obliczu recesji gospodarczej, która się rozpocznie w 1961 r. Zda niem tych ekonomistów, już w bieżącym roku wartość wy-produkowanych dóbr i usług wzrośnie po raz pierwszy w historii USA do wysokości pół tryliona dolarów, co będzie właśnie wyrazem nadproduk-

cji i pociągnie za sobą recesję. Prof. Samuelson z instytutu technologii w Massachusetts oświadczył, że wielu ekonomistów przewiduje osłabienie ekspansji ekonomicznej USA w drugiej połowie 1960 r., po której nastąpi recesja w roku 1961. (PAP)

each południowo-zachodnich i zane i duże. Lokalne zamglenia mgly. Temperatura minimalna w nocy od minus 26 st. na wschodzie do minus 12 st. na zachodzie, ma-ksymalna w ciągu dnia odpowie-dnio od minus 4 st.

5 bm. powróciła z Moskwy delegacja KC PZPR, która uczest niczyła w naradzie Politycznego Komitetu Doradczego państw - stron Układu Warszawskiego oraz w naradzie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych europejskich krajów socjalistycz nych, poświęconej wymianie doświadczeń w dziedzinie rozwoju rolnictwa. Na zdjęciu: powitanie delegacji na lotnisku w Warszawie. W. Gomulka w rozmowie z S. Jędrychowskim, Ignacym Loga-Sowińskim i Z. Nowakiem.

Zyczenia

6 bm. w związku z przypadającą w tym dniu 55 rocznicą urodzin Władysła-

wa Gomułki serdeczne ży-czenia złożyli Solenizanto-

wi osobiście m. in. członko-

wie Biura Politycznego i se

kretariatu KC PZPR, człon kowie Komitetu Centr. i kie rownicy wydziałów KC oraz sekretarze Warszawskiego

i Wojewódzkiego Komite-tów Partii. (PAP)

X Zausze interesujacy przegląd prasy "Oni piszą - my czytamy"* Wyjątki z pamiętników Edena * Stale felietony: "Proszę o głos", "Moje miasteczko" Tylko dla kobiet* Artykuł E. Męclewskiego "Perspektywy rzeczywistości" 💥 X muza

w telewizji NIEDZIELA Z "GŁOSEM" - PRZYJEMNIEJSZA!



Igranie z ogniem

Agencja TASS donosi, że w prasie amerykańskiej pojawia ją się ostatnio artykuły i wzmianki mające na celu przy gotowania opinii publicznej do możliwości wznowienia prób z bronią jądrową.

Podróże

W Białym Domu podano oficjalnie do wiadomości, iż kan-clerz NRF Adenauer zatrzyma się w połowie marca w drodze do Japonii z trzydniową wizytą w Waszyngtonie. Na dzień 15 marca zostało wyzna-czone jego spotkanie z prezy-dentem Eisenhowerem.

Zbrojenia

Według doniesień z Tokio, dyrektor urzędu do spraw o-brony, Munenori Akagi, oświad czył w komisji budżetowej par lamentu, że Japonia przystępuje obecnie do budowy floty podwodnej. Jak wynikało z wypowiedzi Akagi, przed upły wem roku 1965 Japonia rozpocznie produkcję myśliwców ponaddźwiękowych i przewiduje utworzenie siedmiu es-kadr liczących od 20 do 23 sa-

Przywódca ultrasów — Ortiz ukrywa się w Belgii

W edług doniesień agencji France Presse, w Pałacu Elizejskim odbyło się w sobotę zebranie robocze z udzialem premiera Debré i ministrów sił zbrojnych Messmera, spraw wewnętrznych Chateneta i sprawiedliwości Micheleta, Jak wiadomo, trzej wymienieni ministrowie odlecieli następ nie do Algierii.

obradowała w Paryżu w środę przyszłego tygodnia. Obrady zostaną poprzedzone posiedzeniem komisji dyscyplinarnej, która zbada sprawy kilku parlamentarzystów, a w szcze gólności J. Soustelle'a w zwią-

Nie można pisać na granicie

Z komentarzy prasy brytyjskiej na temat wizyty premie-ra Macmillana w Unii Południowo - Afrykańskiej przytoczyć głos dziennika "Dai ly Telegraph", który stwier-dza m. in., że wypowiedzi pre miera podważyły zaufanie w ogólnoświatową solidarność białej rasy i wzbudziły w Unii wrażenie, iż rząd brytyj ski zamierza "popierać nacjo-nalizm murzyński" przeciw nacjonalistom europejskim w Afryce. Zdaniem niektórych obserwatorów może się to przy czynić do zaostrzenia się polityki dyskryminacji rasowej, ponieważ premier Verwoerd nie zechce sprawiać wraże-nia, iż uległ wpływom brytyjskiego gościa.

Opinia europejskich kół li-beralnych w Unii odniosła się na ogół bardzo przychylnie do Macmillana, jakkolwiek jedno z pism uznało jego wypowiedź za zbyt uprzejmą, pisząc: "nie trzeba próbować pisać gęsim piórem na granicie". (PAP)

Rada krajowa UNR będzie | zku z ostatnią rebelią algier-

ską. Według doniesień agencji Reutera, paryskie pisma zosta ły skonfiskowane w Algierze decyzją generalnej delegatury rządu. Przyczyna konfiskaty nie została podana do wiadomości opinii.

Agencja France Presse powołuje się na pogłoski krążące w Brukseli, według których jeden z przywódców rebelii al gierskiej Ortiz miałby znajdować się na terytorium Belgii. Jak wiadomo, Ortiz jest poszu kiwany przez policję francu-ską. (PAP)

WIADOMOŚCI

Mistrzostwa świata...

W sobotę w Cortina d'Ampezzo rozpoczęły się bobslejopezzo rozpoczejy się bobsiejo-we mistrzostwa świata w kon kurencji czwórek. Po dwóch ślizgach prowadzi osada NRF przed Włochami II. Polska osada — Ciapała, Szymański, A. i Z. Konieczni — znajdowała się na 12 miejscu.

...i Europy

W dalszym ciągu w Gar-misch Partenkirchen trwają mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. Jazdę dowolną w konkurencji kobiet wygrała Holenderka Diikstra przed swą rodaczką Haanlappel. (j)

Pogrobowcy faszyzmu

Sąd w Kolonii ogłosił wyrok w procesie przeciwko Strun-kowi i Schoenenowi — profanatorom synagogi kolońskiej, członkom skrajnie prawicowej Niemieckiej Partii Rzeszy. Strunk skazany został na rok i 2 miesiące więzienia, Schoenen na 10 miesięcy więzienia. Obu oskarżonym zaliczony został miesięczny areszt. Ponadto pozbawieni zostali oni honorowych praw obywatelskich na 2 lata.

Obaj oskarżeni odpowiadali za to, że 24 grudnia 1959 roku na synagodze kolońskiej wymalowali swastyki i hasła anty-semickie oraz zamazali napis na Pomniku Ofiar Hitleryzmu w Kolonii. Ekscesy te stanowiły początek fali wystapień fa-szystowskich i antysemickich w Niemczech Zachodnich.

KRUPP DZIAŁA K oncern Kruppa pedej-

muje coraz intensyw-niejsze starania zmierzają-ce do umocnienia swej po-zycji na Dalckim Wscho-dzie. Po umowie zawartej

rej koncern ten buduje tam

wielką stalownię w Rour-

kela, z kelei Krupp przy-

stąpi do budowy na wyspie

Luzon (Filipiny) także wiel-

kiej stalowni. W NRF opra-

cowuje się już w przyśpie-szonym tempie jej plany.

Wspólnikiem Kruppa w

budowie tego obiektu bę-dzie filipińska firma "Associated Management Co". Udział Kruppa w ka-

pitale akcyjnym nowej sta-

lowni, której roczna zdol-

ność produkcyjna wynosić

będzie 150 000 ton stali i

Po umowie zawartej z Indiami, w wyniku któ-

Redaktor naczelny - Leonard Machalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki – Eugeniusz Kitz-mann, sekretarze redakcji – Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury – Janusz Binick, miej-skiego – Eugeniusz Cofta, sportowego — Tadeusz Kaczmarek terenowego — Józef Pieprzyk

Dzisiejszy serwis informacyj-no-polityczny do druku przy-gotował Mieczysław Haliński.

"Slask" pod niebem Meksyku

Tournée przy 40-stopniowym upale

W swym tournée po Meksyku Państwowy Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk" dotarł do jednej z najpiekniejszych i Tańca "Śląsk" dotarł do jednej z najpiękniejszych miejscowości — Acapulco. To nowoczesne, o wspaniałej architekturze miasto, położone jest na opadających do Pacyfiku zboczach gór. Zespół daje w tym mieście 4 koncerty, po czym udaje się w dalszą podróż.

Dnia 4 bm. odbyła się pre-miera występu "Śląska" w Acapulco. Sceneria obecnych sowego tournée zespolu. Scena

GŁOS OBSERWATORA ----

Czy na tym koniec?

K iedy przed czterema zaledwie miesiącami odwiedziłem paryskie Ministerstwo Informacji -- zapewniano mnie tam że de Gaulle, prowadząc swą politykę algierską — wszyst-ko przewidział i że nic go nie zaskoczy.

Okazało się jednak, że mo że być inaczej. Prezydent chyba nie przewidział, że prawicowa opozycja, w jed-nym szeregu z ultrasami algierskimi i z częścią przy najmniej armii -- szykuje przeciw niemu spisek. Nie ulega bowiem chyba żad-nej wątpliwości, że rebelia algierska nie jest jakimś spontanicznym "patriotyzmu" wybuchem osadników, ale akcją przemyślaną, długi czas przygotowywaną.

Kiedy zaczęto ją przygo-towywać — niesposób dziś powiedzieć Jest jednak jakaś więż pomiędzy strzała-mi, skierowanymi w Mitteranda, a strzałami, które przed paru dniami oddali zwolennicy... generała Mas-su, Lagaillarde'a i Ortiz'a. Jest jakaś więż pomiędzy wystąpieniami marszałka wystapieniami marszałka Juin, który krytykował swe go prezydenta w prasie francuskiej, a wywiadem gen. Massu dla prasy... nie-mieckiej. Massu, nie przebierając w słowach oznajmił, że ruch 13 maja wysunał da Gaulle'a – gdyż.. nikogo innego pod reką nie

SKAD TA ZUCHWAŁOŚĆ

T e słowa już słyszalem przed czterema miesiacami. Wyszły one wtedy z ust innych generałów i nieoficjalnie. Powtórzono mi je tylko. Wypowiedzieli je generał Faure, dowódca okręgu wojskowego Kabylii i gen. Mirambeaux, d-ca okręgu Sahary. Można by się zastanowić,

skąd ta zuchwałość? Można by się zastanowić, dlaczego Gaulle, człowiek silnej woli, umiejący decydować w trudnych sytuacjach pozwalał na tę zabawę z ogniem we własnym domu?

Odpowiedzieć na to można chyba w ten sposób w jaki mi wyjaśniali w Paryżu politykę de Gaulle'a jego wierni towarzysze broni z gaulistowskiej lewicy:

GENERAL - OSTROŽNY

G enerał jest ostrożny. Wie, że jego algierski "liberalizm" nie ma poparcia, ani w armii, ani wśród osadników, ani też w kołach prawicy metropolital-nej. Nie chce więc drażnić. Powcli przesunięciami personalnymi szykuje sobie baze do bardziej zdecydowa-

nych kroków. Być może takie właśnie było rozumowanie prezydenta. Ale wiedzieli o nim nie tylko jego przyjaciele, lecz ' przeciwnicy. Jeśli de Gaulle szykował sie bez pośpiechu do rozbicia skraj nej prawicy — usuwając lub przesuwając na inne stanowiska niewygodnych mu ludzi, to ona postanowi ła działać szybciej, dopóki

czuła się bezkarna. Data wybuchu rebelii w Algierze została, wydaje sie, wybrana w związku z ostatnimi posunieciami pre zydenta: odwołaniem Massu z Algierii, zakazem wyjazdu do Algierii Bidault'a. Przywódcy rebelii doszli zapewne do wniosku, że czasu już jest mało. Postano-

wili więc zbrojnym szantażem usunąć de Gaulle'a, a co najmniej zahamować jego akcję, skierowana przeciw skrajnemu nieposłuszeń

Zawiedli się jednak de Gaulle nie ustąpił ani o krok od swoich uprzednio zapowiedzianych planów. Nie zgodził się odrzucić pra wa Algierczyków do samostanowienia. Ostrzegł też armię przed wahaniami pomiędzy lojalnością wobec niego i narodu, a sympa-tiami dla rebeliantów. Zapewnił ją równocześnie, że choć potwierdza prawo do samostanowienia, nie zamierza mimo to i nadal pertraktować z FLN, ani też zrezygnować z pacyfikacji.

Tym razem to wystarczy-Armia posłuchała rozkazów. Ultrasi widzac rwace się nici, które ich z nią wiązały - ustapili.

SILA AUTORYTETU

O czywiście de Gaulle'owi autorytetu wciąż nie brakuje. Aby spędzić re-beliantów z barykad, nie byłoby go jednak dość. Nie mogłoby go też starczyć dla wymuszenia posłuchu u wyższych oficerów, którym przyśniła się władza nie tylko wojskowa, ale i polityczna

Autorytet de Gaulle'a doznal jednak nagle potężnego wzmocnienia. Choć le-wica społeczna krytykuje go za przeróżne posunięcia natury politycznej, gospodarczej, choć jest przeciw-na jego taktyce wokół sa-mostanowienia — poparła go. Poparla go przeciw niebezpieczeństwu wojskowofaszystowskiego zamachu stanu. Od wielu lat nie było tak szerokiego frontu jedności we Francji — jak tym razem. Za prezydentem staneja obok UNR — KPF, obok republikanów — unia lewicy socjalistycznej, obok SFIO — dysydenci z tej partii. Za prezydentem sta-nęły wszystkie związki zawodowe.

Jedność frontu antyfaszystowskiego we Francji jest jednak nie tylko siła de Gaulle'a, ale i jego zobowiązaniem. Czy zechce go dotrzymać?

Andrzej Kobus

"Ręce przyjaźni"

znajduje się na wielkim dziedzińcu starego fortu San Diego, gdzie został zbudowany na wolnym powietrzu Amfiteatr na 2,5 tys. miejsc. Amfiteatr otoczony jest wokół murami fortu, do którego droga wiedzie poprzez fosy i mosty zwo

Wspaniałą oprawę dla pięknych i barwnych strojów "Śląska" tworzyły różnokolorowe światła reflektorów oraz roziskrzone gwiaz dami niebo. Ze względu bowiem na panujące tu upały, podczas których temperatura w południe przekraeza 40 stopni Celsjusza, występy zespolu rozpoczynają się nocą około godz. 22.

Na pierwszy występ w Aca-pulco przybyły tłumy urlopowiczów różnych narodowości, bawiące w tej miejscowości. Przyjęcie występów "Śląska" ze strony publiczności było niezwykle gorące i serdeczne.

Zainteresowanie występami "Śląska" jest olbrzymie. Bilety na pozostałe 3 koncenty zostały wykupione. Polscy artyści wzbudzają duże zainteresowanie nie tylko w czasie występu, ale również na ulicach i plażach miasta Mie-

Kujawy leza na soli

W wyniku najnowszych ba-dań geologicznych — złoża solne Kujaw ocenia się na około miliardów 700 milionów ton. Jest to ilość wystarczajaca na wielosetletnią intensywną eks-

W oparciu o te zasoby na Kujawach nie tylko rozwija się gornictwo, które w 1965 roku dostarczy 2,5 miliona ton soli, ale również związany z tym przemysł chemiczny.

Warto nadmienić, iż pokłady tego cennego surowca w północnej Polsce są prawdo-podobnie znacznie większe.

szkańcy Acapulco twierdzą, że dawno nie widzieli na raz tyle ładnych i zgrabnych dziew-cząt. (PAP)

Po zakończonej 19-dniowej kuracji opuściła w tych dniach ZSRR bohaterka chińska, Siu Siue Huei, która z narażeniem życia uratowała od zniszcze-nia przez pożar wielki zakład przemysłowy. Straciła jednak przy tym obie ręce.

Radzieccy specjaliści skonstruowali dla niej protezy, przy pomocy których może ona z łatwością jeść, myć się, pisać, szyć, posługiwać się no-życami i wykonywać szereg innych czynności.

Siu nazwała ofiarowane jej

stąpić już w najbliższej przyszłości.

W każdym razie, wysuwany początkowo termin, 15 marca

został przyspieszony. "W jed-nym z nadchodzących dni, a

może na przyszły tydzień Fran cuzi dowiedzą się, wstając ra-

no, że bomba eksplodowała"

Na scenach

Warszawy

Borys Godunow" Modesta

Mussorgskiego w Operze War-szawskiej. Partię tytułową

piewa Bernard Ładysz. Reży-

seria — Aleksander Bardini.

Oprawa scenograficzna — Te-

resa Roszkowska. Kierownic-two muzyczne — Jerzy Sem-

kow. Przedstawienie trwa 5

godzin! Na zdjęciu - scena

koronacji.

CAF - fot. Uchymiak

- pisze agencja.

Francja przyspiesza

próbę swojej bomby atomowej

A czkolwiek termin eksplozji pierwszej, francuskiej bom-by atomowej jest trzymany w ścislej tajemnicy, agen-

cja France Presse przypuszcza, że wydarzenie to może na-

protezy "Rękami wielkiej przy jaźni". (PAP)

Wystawa radziecka | SPRAWY NIEMIES w Hawanie

W piątek w południe - jak już donosiliśmy — otwarta zo stała w udekorowanym flagami republiki kubańskiej ZSRR Pałacu Saturkiej ZSRR Pałacu Sztuk Pięk-nych, mieszczącym się naprzeciwko Pałacu Prezydenckiego w Hawanie, radziecka wysta-

wa nauki, techniki i kultury. Na placu zalanym słońcem przed gmachem wystawy zgro madził się wielotysięczny tłum mieszkańców stolicy, którzy oklaskami i okrzykami powitali pojawienie się Mikojana i prezydenta Dorticosa oraz je go malżonki na tarasie Pałacu Sztuk Pięknych.

Na otwarcie wystawy przybyli członkowie rządu Kuby z premierem Fidelem Castro na czele, którego tłum wita owacyjnie, skandując "Fidel". Wśród obecnych na uroczystości panuje radosny nastrój. Rozlega się melodia hymnu powstańców kubańskich kubańskich hymnu 26 Lipca. Obecni są liczni dziennikarze i fotorepor terzy kubańscy i zagraniczni.

żelaza lanego, ustalono na LUDNOSĆ NRF

25 procent.

W edlug danych opublikowanych ostatnio przez Federalny Urząd Statystyczny, w dniu 30 września 1959 r. - jak to wykazał przeprowadzony spis ludności — liczba miesz-kańców Niemieckiej Republiki Federalnej (bez Ber-Ilina Zachodniego) wynosila 52 958 700 osób. Z liczby tej 25 milionów przypada na mężczyzn, a około 28 milionów na kobiety.

Jeśli chodzi o Berlin Za-Jeśli chodzi o Berlin Za-chodni — to liczba jego mieszkańców wynosi obec-nie 2 209 900 osób.

Nie 2 209 900 osób.

VON PAPEN

C zasopismo "Głosy o gospodarce rolnej"
zapowiada spotkanie w miejscowości Königswinter ze swymi współpracownikami. Program spotkania przewiduje dyskusję na temat Republiki Weimarskiej. Charakterystyczny jest fakt, iż organizatorzy tego spotkania zaprosili do wysłoszenia zaprosili do wysłoszenia zaprosili do tego spotkania zaprosili do wygłoszenia referatu na przewidziany temat byłego kanclerza Rzeszy von Pakanclerza Rzeszy von Papena, który — jak po-wszechnie wiadomo — był... likwidatorem Republiki Weimarskiej i ułatwił Hitlerowi dojście do władzy, a obecnie jest radcą dyplo-

Znaleziono czaszke sprzed 60 min. lat

Agencja przypomina, że według planów kół politycznych Francji, eksperyment na Saharze ma umożliwić Francji

wejście do "klubu atomowe-

plozji atomowej. Trzeba jesz-

cze dostarczyć dowodów, że ma się możność fabrykowania

broni nuklearnej o pewnej ja kości". W konsekweneji za

sadnicze pytanie brzmi nastę-

pująco: jaka będzie siła bom-

Agencja przypomina, że eks plozja nastąpi w 12 lat od uru

chomienia pierwszego stosu

atomowego we Francji. (PAP)

by francuskiej?

W konsekwencji za-

go". Prasa angielska daje jed nak do zrozumienia, że "dla dojścia do klubu atomowego

wystarczy dokonać eks-

Amerykański student prehistorii, prowadzący w Europie Zachodniej poszukiwania materiałów do pracy doktorskiej, znalazi w dawnym ło-żysku rzeki w pobliżu Reims bardzo dobrze zachowaną czaszkę należącą do prehisto-rycznego przodka malp, a prawdopodobnie również i czło

Według oceny specjalistów, jest to najstarsza z dotychczas znalezionych czaszek przodków ludzkich. Wiek jej oblicza się na około 60 milio-

Czaszka została znaleziona w tej samej warstwie geologicz-nej, co szczątki olbrzymiego ptaka prehistorycznego oraz arktrocyona - najdawniejszego przodka dzisiejszego psa, wilka i niedźwiedzia. (PAP)

matycznym Watykanu.

CO MYSLĄ O BLIŻNICH?

I nstytut badania rynku
i opinii publicznej I nstytut badania rynku i opinii publicznej we Frankfurcie n/M posta-wił w przeprowadzonej nic-dawno ankiecie pytanie: jakie masz wyobrażenie o swych współobywatelach i swych współobywatelach i jak się zachowujesz obcu-jąc z nimi? 59 proc. obję-tych ankietą osób oświad-czyło, iż w obcowaniu z in-

nymi ludźmi trzeba być jak najbardziej ostrożnym, a tylko 19 proc. było zdania, że większości otoczenia można zaufać.

ONI PISZĄ - MY CZYTAMY O ONI PISZĄ - MY CZYTAMY ONI PISZĄ – MY CZYTAMY O ONI PISZĄ – MY CZYTAMY ONI PISZĄ – MY CZYTAMY ONI PISZĄ – MY CZYTAMY

Polska — Francja

O mawiając reakcję opinii pol-skiej na wydarzenia w Algierii, dziennik francuski "Le Monde" pi-

"Prasa polska podziela powszechne uczucie ulgi z powodu zakończenia rebelii algierskiej. Podczas krytycznych dni koła polityczne w War szawie obawiały się zakłócenia po-lityki odprężenia między Wschodem a Zachodem... Polacy mają nadzieję, że de Gaulle zdola przywrócić prestiż i wpływ Francji w świecie. Dostrzegają oni bowiem zbieżność wysiłków ultrasów algierskich z próbami wskrzeszenia w różnych krajach ruchów o charakterze faszy-

Ofensywa techniczna

O mawiając wyniki IV Plenum KC PZPR, dziennik paryski "La Croix" pisze:

"W Warszawie sporządzono bilans ekonomiczny bez szminki i program ambitny. Jest to początek wielkiej ofensywy technicznej... Obok spra-wy "skoku naprzód" były badane i dyskutowane inne problemy ze szczerością i surowością. Ta pozbawiona upiekszeń ocena pozwala przewidywać przejście do metod bardziej racjonalnych, stosowanych przez doświadczonych techników...

Jeszcze Oberlaender

R adziecka "Literaturnaja Gazieta" zamieszcza wstrząsające listy pozostałych przy życiu członków rodzin profesorów lwowskich, zamordowanych przez siepaczy z ba-talionu "Nachtigall" podległych O-berlaenderowi. P. Maria Łomnicka, wdowa po zamerdowanym znanym matematyku, prof. Antonim Lom-nickim, pisze:

"Nigdy nie zapomnę tej strasznej nocy z 3 na 4 lipca 1941, kiedy hitlerowcy już na trzeci dzień po zajęciu Lwowa napadli na nasz dom zabrali męża. Około 11 w nocy rozleglo się gwaltowne pukanie do drzwi i dzwonki. Mąż wstał i wyszedł do przedpokoju. Usłyszałam wrzask w języku niemieckim. "Ręce do góry!". Wybiegłam na korytarz. Maż stał ze wzniesionymi rękami, a po obu jego stronach żołnierze z bronią skierowaną w jego stronę. Mnie również rozkazano podnieść rece. Długie godziny przestałam przy oknie, oczekując ranka. Kiedy zaczęło świtać, zobaczyłam jak na wzgórzach Wulki, widocznych z okien naszego mieszkania, ukazali się ludzie. Wyprowadzano tam po pięć osób i żołnierze rozstrzeliwali ich. Powtórzylo się to kilkakrotnie. Stałam jak skamieniała, patrząc na tę egzekucję. Był wśród nich i mój mąż. Niechaj surowa kara dosięgnie katów, którzy tak barbarzyńsko obeszli się z niewinnymi Polakami."

Wrażenia z Polski

P ismo Polonii Kanadyjskiej "Polish Times — Czas" zamieszcza reportaż p. W. F. Chuchli z dłuższej

podróży po Polsce. Czytamy w nim miedzy innymi:

"Podróżowanie po Polsce jest nieskrępowane ze strony władz policyjnych jak i partyjnych. Przejechałem po kraju 4780 km i ani razu nikt nie zapytał mnie o jakieś dokumenty, oprócz portierów w hotelach. Na obiady w restauracjach trzeba jednak czekać bardzo długo i do tego jest tam trochę brudno. W orbisowych lokalach jest obsługa lepsza, ale droga...

W kościołach ludzi pelno, lecz nie widzi sie tyle młodzieży co starszych. Dużo buduje się kościołów, jak na przykład w mojej parafii Błażowa, w której kościół wybudowano w latach 1953-59...

Za chuligaństwo są teraz ciężkie kary i wesela odbywają się spokojnie, nie tak jak dawniej, że krew się lała na niemal każdym festynie, za-

bawie czy weselu...". (API)

Z teki F. Obrapalskiej

HISTORIA —



Drzewo na Cytadeli w Poznaniu

Proszę o glos!

Telefony

— Niech pan sam spró-buje, potem jeszcze dozor-

ca, potem administracja do mu, potem zakłady wodo-

ciągów i kanalizacji. Do-

branoc, życzymy odetkania!

Zadna z tych rozmów nie jest zmyślona. Wszyst-

kie są autentyczne, zebrane przez jedną zaledwie oso-bę w krótkim okresie cza-

Telefony od naszych Czy-telników są dla redakcji rzeczą jak najbardziej po-

żądaną. Prosimy bardzo, te-

lefonujcie, informujcie, pytajcie, krytykujcie, chwal-cie — ile dusza zapragnie.

Nie zapominajcie wszak-

Piotr Zycki

że, że i w redakcji pracują

tylko ludzie...

Ich dzwonki rozlegają się w redakcji przez 16 godzin na dobę. Tak, tak: od ósmej do dwudziestej czwartej telefonują do nas przedstawiciele urzędów, in stytucji, a przede wszyst-kim Czytelnicy. Donoszą o mających się odbyć naradach, imprezach, organizowanych wystawach, o uruchomieniu nowych maszyn, podjęciu nowej produkcji, przekroczeniu planów miesięcznych. Informują o spostrzeżonych w mieście, rozmaitego kalibru i maści, curiosach, prostują fakty-czne lub rzekome nieścistości, dostrzeżone w "Głosie".

Bywają rozmowy tele-foniczne wzruszające. Oto ktoś pyta, gdzie — naszym zdaniem — powinien przekazać zakupione dla dzieci herbatniki i zabawki.

Zdarzają się telefony nie-codzienne. Ze słuchawki pada pytanie: czy Niemcy Stanom Zjednoczonym wy-powiedziały wojnę, czy też odwrotnie oraz w którym roku? — i nasz rozmówca dodaje od razu, że chodzi o zakład, po czym, gdy po-dajemy sprawdzone w encyklopedii dane, wyraża prośbę, aby powtórzyć je wyraża "kontrpartnerowi".

Dzwonią także Czytelnicy w sprawach niezwyk tuch Rozmówca - pacjent Kliniki im. Swięcickiego, dość nieoczekiwanie pyta. gdzie znajduje się najbliższy punkt "Toto-Lotka".

Mniej więcej raz na tydzień, bardzo póżnym wieczorem (godziny 22-23) odbieramy telefony, kwalifikowane do grupy "nie z tej ziemi". Donosi nam bowiem Ktoś że... dawno nie był w takiej a takiej posesji komi niarz; albo wesolutki jegomość stwierdza, iż przeby-wa w restauracji X, gdzie obsługują go nienależycie.

Nie jest czymś wyjątkowym i taka rozmowa:

- Czy to "Głos"... Proszę pana, u mnie przy ulicy N, w mieszkaniu nr... zatkany jest zlew.

- No to co?

- Co? No, myślałem, że pomożecie coś, żeby ode-tkali. No, jak wy nie pomożecie, to kto?

Na krawędzi wojny

Wyjątki z pamiętników Edena

Nową rundę w brytyjsko-amerykańskiej "wojnie pamiętnikarskiej" zapoczątkował były premier angielski - Anthony Eden. W jego pamiętnikach, które drukowane są obecnie w londyńskim dzienniku "Times", dowodzi on, że w 1954 roku, dzięki stanowisku Wielkiej Brytanii, wypadki w Indochinach zostały zlokalizowane i świat uniknął trzeciej wojny światowej...

ząd angielski, jak twierdzi, odrzucił plan interwencji zbrojnej John Forstera Dullesa. tuacja Francuzów w tym czasie w Indochinach była rozpaczliwa. Twierdzę Dien Bien Phu oblegały pow stańcze wojska Wietnamu.

Wywody Dullesa

"W czasie nieoficjalnej roz mowy w poselstwie amerykań skim w Paryżu — pisze Eden zapytałem Dullesa, co zamierza rząd amerykański czy nić wobec sytuacji w Indochi nach. Odpowiedział, że USA doszły do wniosku, że Francu zi o własnych siłach nie opanują sytuacji ani politycznie, ani wojskowo. Załamanie się pozycji Francuzów w Indochi nach będzie jednak miało bar dzo poważne następstwa. Nie tylko Thailand, lecz również Malaje, Burma i Indonezja, znajdą się w zasięgu wpły-wów Chin. Bitwa o Dien Bien Phu osiągnęła fazę krytyczną i wojskowi amerykańscy oce-niają bardzo słabo szanse fran cuskie. Dlatego też dowódz-two amerykańskie dało rozkaz przygotowania interwencji siłami morskimi i lotniczy mi. Dwa transportowce lotnicze z samolotami bombowymi cze z samolotami bombowymi są już w drodze z Manili do Indochin. Dulles doszedł do przekonania, że Stany Zjedno czone w tej sprawie nie powinny działać samodzielnie i zanim interwencja nastąpi, muszą być wyjaśnione dwie kwestie. Po pierwsze trzeba kwestie. Po pierwsze trzeba dowiedzieć się, czy rząd fran cuski zamierza tym państwom zagwarantować niezależność w ramach Unii Francuskiej, a po drugie — USA muszą się upewnić, czy Wielka Bry-tania, Australia i Nowa Zelandia zapatrują się tak samo poważnie na sytuację, jak rząd amerykański. Z tego po wodu, chociaż nie myśli o specjalnym ostrzeżeniu Chin, chce zorganizować tymczasową koalicję, z której mogla-by powstać stała organizacja obrony południowej Azji. Są-dzi on, że sam fakt powstajej powstrzyma Chiny od interwencji i wzmocni nasze stanowisko w czasie przyszłej konferencji w Genewie.

Nie przekonały mnie wywo dy Dullesa, że sytuacja w In-

jak dochinach przypomina wtarg nięcie Japończyków do Mandżurki w 1931 roku i obsadzenie przez Hitlera Nadrenii. Odpowiedziałem, że według o-pinii szefów sztabu, nasza interwencja nie ograniczy się tylko do pomocy Francuzom siłami lotniczymi i morskiprzed konferencją genewską, które mogłyby wciągnąć An-glię do wojny.

Zaskoczenie Francuzów

Dnia 22 kwietnia, czytamy dalej, wziąłem udział w śnia-daniu na Quai d'Orsay (siedziba francuskiego ministerspraw zagranicznych). Obok mnie siedział Dulles. W czasie śniadania nadszedł te-legram od gen. Navarre (komendanta twierdzy Dien Bien Phu), w którym donosił, że sytuacja może być uratowana jeżeli Amerykanie w ciągu najbliższych 72 godzin przyjdą z pomocą silną eskadrą lo tniczą. Bitwa rozpoczęła 13 marca, Francuzi pokładali mi. Opinia publiczna w An-glii — dodałem — sprzeciwi polu. Gen. Navarre był zda-

się każdym zobowiązaniom | nia, że zada nieprzyjacielowi tak wielkie straty, iż Wietna-mowi "przetrąci grzbiet". Sta ło się jednak inaczej. Francu zi liczebnie byli znacznie słab si. Wewnątrz twierdzy mieli około 6 tys. ludzi, a twierdzę oblegało 30 tys. Wietnamczy-ków, dobrze zaopatrzonych w artylerię zwykłą i przeciwlot

> Siła ognia artyleryjskiego zaskoczyła Francuzów. Nie przypuszczali, że nieprzyjaciel zgromadzi tak wielką ilość dział, które rozebrame na części wnosili na wzgórza kulisi. Wietnamczycy walczyli zacięcie, nie bacząc na straty.

> Sytuacja twierdzy szała się z godziny na godzi-nę. Sztab francuski dowodził, że ukazanie się bombowców angielsko-amerykańskich nie tylko osłabi wroga, lecz podniesie na duchu załogę. Chodziło o rzucenie do walki w pierwszym rzucie 60 bombow ców typu B-29, które przy każdym ataku z wysokości 7 tys. metrów mogły zrzucić 450 ton materialów wybucho

Noc niepokoju

Dowiedziałem się, pisze Eden, że już w twierdzy znajduje się amerykański generał z 10 oficerami, którzy badają sytuację. Dulles przedowy mi telegram przydenta łożył mi telegram prezydenta USA, w którym ten wyraził zaniepokojenie sytuacją w In dochinach i dał do zrozumienia, że w całej sprawie za-chowujemy się obojętnie. Od powiedziałem Dullesowi, że tak nie jest, lecz, że obecnie interwencja nie zmieni położenia w Indochinach, nawet gdyby przyszła natychmiasto-wa pomoc. Przypomina mi to wszystko rok 1940, kiedy Francuzi domagali się od nas ostatnich eskadr lotniczych-

Zahartowany jestem na wszelkie kryzysy, lecz tej no-cy poszediem na spoczynek pelen niepokoju. Jestem prze konany, że interwencja w Indochinach osiągnęłaby tylko wówczas swój cel, gdyby przybrała zasięg co najmniej interwencji w Korei, lecz i wówczas wynik jej byłby dla mnie wątpliwy. Moglibyśmy latwo być uwikłani w falszywą wojnę, z nieistotym prze ciwnikiem na nieistotnym te



Kto zapobiegl?

W dalszym ciągu swych pa miętników Eden omawia spot kanie dnia 24 kwietnia z ame rykańskim admirałem Radrykańskim admirałem Radfordem, który tak samo, jak
Dulles, uważał interwencję za
konieczną. "Odpowiedziałem
mu, pisze Eden, że jeżeli
wtargniemy do Indochin, uwi
kłamy się nie tylko w wojnę
z Wietnamem, lecz z Chinami, związanymi sojuszem ze
Zwiazkiem Radzieckim Ame Związkiem Radzieckim. rykański admirał odrzekł, że Chiny nigdy otwarcie nie wy stąpią i nie mają ku temu środków".

Po tej rozmowie powrócił Eden do Londynu. W tym czasie twierdza Dien Bien Phu kapitulowała.

Jak wynika z dalszych uste pów pamiętnika, w dużym sto pniu zapobiegł wojnie sam rząd francuski, który zrezy-gnował z interwencji zbrojnej USA.

Ogłoszenie pamiętników E-

dena, po pamiętnikach Montgomery'ego, uważane jest w USA za dalszy atak Anglii na politykę Eisenhowera. Na kon ferencji prasowej prezydent Stanów Zjednoczonych wziął w obronę Dullesa i oświadczył, że przypisywanie mu za miarów wywołania wojny światowej — nie odpowiada rzeczywistości.

Opracował:

Henryk Barański

Szlakiem wyzwolenia



8 marca 1945 roku I Armia WP uderzyła na Kolobrzeg. Miasto przekształcone w silną twierdzę — zdobywano metr no metrze w zacietych walkach. Dokumentalne zdjęcie pokazuje stanowisko naszej artylerii podczas CAF--WAF

Na Zachodzie i nad Bałtykiem

Ta początku trzeciej dekady stycznia 1945 roku wojska I Frontu Białoruskiego wtargnęły na teren Wielkopolski. Rozpoczęło się wyzwalanie nader ważnego regionu Polski, który od października 1939 r. był wcielony do Reichu i intensywnie germanizowany.

Mimo jednak intensywnej germaniza cji i okrutnego terroru, ludność polska Poznańskiego nie dała się załamać. Pra cowało tam aktywnie szereg organizacji konspiracyjnych, że wymienię tu tylko organizację "Ojczyzna" i Bataliony Chłopskie. I chociaż podziemie Wielkopolski poniosło dotkliwą stratę, wywołaną zlikwidowaniem przez Gestapo w maju 1944 roku poznańskiej organizacji PPR, patrioci polscy wystapili czyn nie przeciwko cofającym się wojskom Hitlera.

koło 20 stycznia Armia Radziec ka otoczyła Poznań, w któ-rym broniły się znaczne siły hitlerowców, a wśród nich doboro-wc oddziały uczniów szkół oficerskich. Rozpoczęły się zażarte walki o miasto i stanowiącą niejako klucz do Poznania — Cytadelę, w której hitle-rowcy bronili się do 23 lutego.

W walkach wzięła udział ludność. Uzbrojone na prędce drużyny poznania ków, w większości członków różnych organizacji niepodległościowych, uderzyły na hitlerowców. Ochotnicy poznańscy odznaczyli się szczególnie podczas walk o Cytadelę, gdzie zdobyli nie które forty oraz przy likwidowaniu roz rzuconych po całym mieście bunkrów niemieckich. Obok młodziutkich harcerzy z poznańskiej chorągwi Szarych Szeregów walczyli tu także byli uczestnicy Powstania Wielkopolskiego.

początkach lutego 1945 roku w miastach i wsiach Wielkopolski działała już władza ludowa. Dużą pomoc w jej tworzeniu oka, zywały przybyłe z Lublina grupy funkcjonariuszy Rządu Tymczasowego a także podążający za frontem członkowie Związku Polaków Wysiedlonych oraz Ziem Zachodnich i Północnych, który powstał w Siedlcach jeszcze w listopadzie 1944 roku. W pierwszej połowie lutego rozpoczęto w Gnieźnie i Kaliszu organizowanie ekip, które miały obiać dla Polski świeżo wyzwoloną Ziemię Lubuską. Równocześnie ściągały do Poznania z centralnej Polski działające tam do niedawna w konspiracji agendy Uniwersytetu Poznańskiego i In stytutu Zachodniego z niezapomnianym prof. Wojciechowskim na czele.

Ludność niemiecka, mając na swoim sumieniu zbyt wiele przewinień wobec Polaków, przeważnie uciekła z Wielkopolski. Powstał więc istotny problem

przejmowania i zabezpieczania mienia

poniemieckiego.

zieje lutowych i marcowych walk o wyzwolenie Pomorza, w których wybitny udział wzię ła polska Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte, notują również czynny udział w nich ludności Pomorza i Kaszub. Działające tu aktywnie — mi mo wcielenia Pomorza do Reichu - par tyzanckie oddziały Tajnej Organizacji Wojskowej "Gryf Pomorski" wzieły czynny udział w wyzwoleniu Kartuz i w bojach o Gdańsk. Partyzanci kaszubscy dotarli śladem Armii Radzieckiej po Słupsk, ustanawiając wszędzie władzę polską.

Miasto Gdańsk oraz port gdyński zo stały w wyniku walk obrócone w gruzy a na Helu hitlerowcy bronili się jeszcze do maja. Mimo to już na począt ku kwietnia przybył do Gdańska polski wojewoda Okencki. Na całym morzu Wschodnim pracowały polskie władze. Pomorze Zachodnie, które w większości było jeszcze przez cały marzec terenem zaciętych walk, władze polskie objęty dopiero w kwietniu.

Szybkie objęcie przez Polskę ziem pół nocno-zachodnich i przywrócenie ich ży ciu było - jak stwierdziło w maju 1945 roku plenum KC PPR - wymownym dowodem prężności i siły nowego ludowego ustroju.

Wojciech Sulewski

Uroki warszawskiej nocy



... Swego nie znacie

Wielka i mala turvstyka

Na pytanie -co byś zrobił wygrywając większą sumę pieniędzy? — często słyszymy odpowiedź: lwią część przeznaczyłbym na podróże. Niedoświadczeni bowiem turyści wiążą swe projekty podróżnicze z marzeniami sięgającymi zaraz Alp lub co najmniej Morza Czarnego. Doświadczeni turyści natomiast wiedzą, że uroki wędrowania, poznawania krajobrazu, ludzi i wyników ich pracy są niezależne od pojemności portfeli. Nasz kraj, nasz własny region może być też z powodzeniem terenem licznych przygód turystycznych i dostarczać nam wiele niezapomnianych wrażeń i przeżyć.

przekonanie jakoby Wiel kopolska nie należała do cieterenów turystycznych. Tymczasem wzrastający w naszym województwie ruch turystyczny z poważnym u-działem turystów zagranicznych - mówi zupełnie co innego. Wielkopolska bowiem pod względem walorów turystyczno-krajoznawczych i wypoczynkowych nie ustępuje in nym regionom kraju. Charakterystyczną cechą krajobrazu naszego województwa są jezic ra. Mamy ich około 800, nie licząc małych okrągłych jeziorek polodowcowych, które w liczbie około 20 tys. zdobią te-ren Wielkopolski. Lasy stanowią 21 proc. ogólnej powierzch województwa. Szczególnie cenione przez turystów są liczne rezerwaty przyrody jak Wielkopolski Park Narodowy

Istnieje *dość powszechne park w Promnie, park kórnicki z 10 tys. drzew, i krzewów, wyspy: Konwaliowa na Jeziorze Przemenckim, Edwarda na Jeziorze Zaniemyskim.

W Wielkopolsce na każdym kroku spotykamy ślady histo-rii. Prastare cmentarzyska, osady prasłowiańskie, około 200 grodzisk wczesnohistorycznych z VII do XII wieku, odkrycia archeologów na Ostro-wie Lednickim, w Gieczu i Gnieźnie.

Ruch turystyczny w naszym województwie rośnie z roku na rok. Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze zorganizowało w pierwszym półroczu 1959 roku — 2155 wycieczek z udziałem 132.170 uczestników. Dodać do tego liczbę 113 tys. uczestników wycieczek orbisow skich zorganizowanych do listopada ubiegłego roku 91.650 obsłużonych przez Spółdzielnię Turystyczno - Wypoczynkową "Gromada", a także turystów indywidualnych.



Narastająca wyraźnie w naszym społeczeństwie potrzeba turystycznego nakłada na gospodarzy województwa obowiązek należytego przygotowania terenu dla celów turystyki masowej.

Weźmy dla przykładu powiat gnieźnieński, gdzie znajduje się szereg miejscowości o znaczeniu turystyczno-wypoczyn-kowym: Jankowo Dolne, Skorzęcin, Powidz, Lednogóra, Kłecko, Mielno — odwiedzanych licznie przez turystów krajowych i zagranicznych, oraz miasto posiadające dużą ilość ważnych pomników kuźtury narodowej. Niestety, Gniezno posiada zaledwie 3 małe hoteliki o łącznej liczbie 90 łóżek. Wprawdzie w roku 1958 powstało tam pierwsze w Polsce Przedsiębiorstwo Kąpie liskowe przy Prezydium PRN, obejmujące część wymienio-nych miejscowości. Napotyka ono jednak na duże trudności.

Podobnie wygląda w wielu

miejscowościach naszego woje-

wództwa - w powiecie lesz-

turystycznie

atrakcyjnych

jednak rzecz biorąc lityce liczą się jednak te real-ne fakty, które są zgodne z nurtem historii, jej ogólną tendencją rozwojową, które mieszczą się w określonym procesie historycznym. Fakty stworzone wbrew temu nur-towi, sprzeczne z tendeneją rozwojo-wą procesów historycznych — mają żywot krótki. Są one bez perspektyw,

Taką nietrwałą rzeczywistością była - dla przykładu - pięcioletnia hitle-

Są zakątki miejskie, które ciemności nocy czynią szczególnie pięknymi. Nie brak takich w Poznaniu. Dziś jednak mezentujemy Wam zdjęcie z Warszawy. Aleja Wyzwolenia, od podstaw budowana w Pol-sce Ludowej, wygląda rzeczy-wiście bajkowo.

CAF - fot. Szyperko

Politechnika a przemysł

"GŁOS"

num KC Partii.

Zainauguruje te współprace posiedzenie dla każdego zakładu, co nie jest konieczne np. w wielu po dobnych do siebie zakładach maszynowych. (API) Notatki o muzyce i muzykach (14)

"Non omnis moriar..."



Jutrzejszego dnia minie 51 lat od śmierci Mieczysława Karlowicza. Porwała go lawina śnieżna, gdy na samotnej wycieczce przesu-wał się wysoko pod skalami Malego Kościelca, by dotrzeć do Czarnego Stawu Gasienicowego. Chcial po prostu powiększyć zbiór swych tatrzańskich fotografii i spodziewał się ów "czarny" staw zobaczyć w zimowej, białej szacie. Stońca było owego dnia dość, więc należyte kontrasty na kliszy musiały się znakomicie zaznaczyć. Karłowicz o tym wiedział. Wszystko, co kiedykolwiek czynił — było sprawne i klasyczne w doskonałości. I taternictwo i kompozy-cja. Gdy kiedyś, okazyjnie zajął się starymi polskimi skrzypcami Grobliczów i Dankwartów - rozprawka, która opublikował jeszcze i dziś przynosi wiele nowości a w ubogiej biblioteczce polskiego instrumentologa posiada niemal podstawowe znaczenie. Tego wszakże dnia lutowego z 1909 roku zawiodła rozwaga i górska rutyna. Lawiniasty stok był zdradliwie "układny" — wprost za-praszał narciarza na swą powierzchnię. Narciarz spo dziewał się niebezpieczeństwa - zachował wszelkie środki ostrożności a jednak lawina ruszyła i w kilkanaście sekund po przytłu-mionym huku śnieżnego zerwiska martwa cisza zapanowała nad kotlina Czarnego Stawu. W tej ciszy zamknęło się życie Mieczysława Karłowicza. Niedokończona muzyka pły nie nad Tatrami, które dla tego człowieka stały się czymś więcej, niż ojczyzna, przyjaźń, miłość a może

Była epoka w dziejach muzyki, w której starano się muzyką symfoniczną wyrażać nie tylko konkretne zdarzenia, nie tylko jakieś "bitwy Hunnów", nie tylko "Morskie Oka" czy postać mitologicznego śpie-waka Orfeusza. Próbowano nawet komponować poematy symfoniczne o filozoficznych systemach, o ludz kich nastrojach czy charakterach. Karlowicz uwiel biał dźwięk symfoniki. Instrumentacja nie miała dlań zagadek. Nie stwarzał jeszcze "szmerów" — pisał mu-zykę swego czasu. Tylko

nawet i muzyka.

nierozsądni esteci dzisiejszości mogą mieć do niego o to pretensję. Nie o nich przecież chodzi. Mieczysław Karłowicz pozostawił po sobie partyturę, w której zamknąt ukochane przez siebie Tatry, jakkolwiek nigdzie o tym dokładnie nie modzie o tym dokudnie nie powiedział. Chodzi o "Odwieczne pieśni". Jest w nich wiekuista tęsknota, jest miłość zespolona ze śmiercią — jawi się i wszechbyt. Bywa, że dziś młodzi krytycy urodzeni w mrokach studenckich piwnic i beznadziejności de-terminacji, nie czują atmos fery "wysokiego szczytu" w Tatrach. Nie znaleźli się nigdy samotni ponad dolinami i szerokim horyzontem nizinnego kraju. Nigdy nie postyszeli muzyki obtoków. A Mieczysław Karło-wicz miał ją w sobie wierny syn swego pokolenia. Stad w jego "Odwiecz-nych piesniach" nastrój, nych piesniach" nastrój, jakiego jeszcze dziś — gdy się tego pragnie — można na sobie doświadczyć. Przeżywanie tatrzańskiej przyrody jest różne dla różnych. Ponieważ jednak jeszcze istnieją ludzie z dawnego pokolenia romantycznych zachwyceń górską przyrodą - niechże im gra muzyka Mieczysława Karłowicza. I może grać, gdy jej tylko serce zapragnie. Oto w płynnej powodzi setek produkowanych płyt — których żywot nie dłuższy od życia jętki - pojawiła się jedna o wartości nie-przemijającej. Witold Ro-wicki nagrał z Warszawską Filharmonią "Odwieczne pieśni i "Rapsodię litewską". Pierwsze, to kraj lat dojrzałych, druga — kraj lat dziecinnych. Nieutulony żal i smutek płynie znad brzegów Wiszniewskiego jeziora, gdzie się Karłowicz urodził. Powaga, majestat spraw życia i śmierci unoszą się nad Tatrami, gdzie biały granitowy glaz zna-czy miejsce śnieżnej lawiny sprzed 51 lat. Ilekroć zapragniesz w zgielku wiel kiego miasta ciszy i zadumy — graj owe muzyki Mieczysława Karlowicza. Zapomnisz o zmęczeniu pracą i codziennością znajdziesz się w krainie, gdzie świeci wieczne, życiodajne słońce. Znajdziesz siebie i przypomnisz sobie "jasne, złote, ciche dnie"...

dr Jerzy Młodziejowski

Luty br. minie we wrocław skiej Politechnice pod znakiem konferencji i narad naukowych, poświęconych zacieśnie niu współpracy z przemysłem zgodnie z uchwałami IV Ple-

zorganizowane przez Zakład i Katedre Technologii Tworzyw Sztucznych. Tematem dyskusji bedzie wdrażanie postępu techniczne go w tym przemyśle. Pracow nicy naukowi katedr Wydziału Mechanicznego spotkają się z delegatami zakładów przemysłu maszynowego z trzech wo jewództw: wrocławskiego, opol skiego i zielonogórskiego. Wreszcie, zaprojektowana została wielka ogólno-uczelniana narada w celu ustalenia form współpracy z przemysłem - odpowiednich dla każdej je go gałęzi. Jak ustalono bowiem, przemysł chemiczny np. wymaga odrębnych form dzia łania naukowców - niemal

tykuł. Edmund Męclewski, wybitny publicysta zajmujący się problematyką niemiecką i naszych Ziem Zachodnich - porusza w nim nader istotne sprawy. Sądzimy, że przy niedzieli znajdziecie nieco czasu na przeczytanie również jednej większej pozycji. Zasługuje ona na to w

pelni.

czyńskim z Rydzyną, Osieczną

Boszkowem, leżących na licz-

turystycznych; w Chodzieży i

okolicy, będących atrakcją dla

turystów ze względu na swe

malownicze położenie; w krai-

nie 100 jezior - czyli w po-

wiecie międzychodzkim, mają-

cym bardzo wysokie walory

turystyczno-wypoczynkowe, w

śremskim, wągrowieckim i po-

Gospodarze Wielkopolski -

Prezydium WRN w Poznaniu,

zdają sobie sprawę, że nasze "zielone zagłębie" może stać się prócz "generalnego żywi-

ciela" ważniejszym ośrodkiem

turystyczno - wypoczynkowym.

Toteż problem ten znalazł swoje odbicie w planie pracy Prezydium na rok bieżący, a Wojewódzki Komitet Turysty-

ki opracował plan zagospoda-

rowania terenów masowej tu-

rystyki w latach 1961—1965.

Jest więc nadzieja, że za lat pięć będziemy mieli w ulubio-nych miejscach letniej włó-

częgi: przystanie, parkingi, pla

że, wypożyczalnie sprzętu wod

To nie jest "latwy" ar-

nego, campingi itp.

Zofia Andrzejewska

uczęszczanych szlakach

polityce liczą się tylko realne fakty. To prawda. Historycznie mimo iż w danym momencie stanowią określoną rzeczywistość.

Perspektuuuu

rowska okupacja Polski. Mimo swej całej potworności i długotrwałości skutków, nie stanowiła ona — gdyż nie mogła stanowić — faktu dokonanego o trwałych perspektywach. Agresja hitlerowska była próbą cofnięcia koła dziejów. Kierunek jego biegu wyznaczały takie fakty, jak "Wiosna Ludów", likwidacja imperium tureckiego w Europie, Rewolucja Październikowa, rozkład państwa Habsburgów,
klęska imperializmu niemiecko-pruskiego w pierwszej wojnie światowej – cały ów wielki proces, który rozpoczął się przeszło 100 lat temu, a którego, siłą napędową były ruchy spo-łeczne i narodowe ujarzmionych na-rodów Europy śródkowej i wschod-

Znaczenie NRD

Wbrew intencjom przywódców Trzeciej Rzeszy, tych, którzy ją zaczęli druga wojna światowa zakończyła się nie tylko ponowną, druzgocącą klęską imperializmu niemieckiego, ale przy-spieszyła bieg koła dziejów. Ten proces historyczny widzimy szczególnie wyraźnie dziś, gdy w atmosferze "ducha Camp David" znikają różne zjawiska, które przesłaniały istotną treść ewolucji problemu niemieckiego.

Wystapienie prezydenta Francji de Gaulle'a i jej premiera Debré, stano-

wisko Eisenhowera czy Macmillana w rozmowach z Adenauerem, postawa i głosy największych dzienników świata w sprawach polskiej granicy zachodniej – wyraźnie przywracają problemowi niemieckiemu właściwe rozmiary i właściwe miejsce, właśnie dzięki temu, że atmosfera koegzystencji pozwala uwolnić problem niemiecki od wpły-wów gry politycznej i ocenie go tak, jak wygląda w swej istocie. Niespokojne i awanturnicze zachowanie się rewizjonistów niemieckich negujące lub szkodzące duchowi porozumienia i odprężenia, w istocie są wyrazem świadomości klęski i jeszcze jedną rozpaczliwą próbą zahamowania biegu koła dziejów. Rozpaczliwą, ale beznadziejną. Konieczność pokojų jest silniejsza.

Nie ulega watpliwości, że powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest poważnym elementem opisywanych procesów historycznych. Musi ono wywrzeć trwały wpływ zarówno na same Niemcy, jak i na ich stosunki z krajami Europy środkowej i wschod-niej. Powstanie NRD po dwukrotnej klęsce niemieckiej ekspansji wschodniej jest faktem nie tylko logicznym ale koniecznym. Powstanie takiego państwa jest równocześnie tak dalece zgodne ze współczesną ewolucją stosunków międzynarodowych, jak dalece sprzeczne z nią były dwie wojny światowe. Dla



,Ananasowym szem" nazwał swą kreację paryski dyktator mody fryzjerskiej — Jean Simon. Udrapowane włosy podtrzymywane są złotymi szpilami. Nową fryzurę prezentuje z wdziękiem Any Nelson.

Fot. - Wams

To się przyda!

Dobrze się stało, że Pań-Wydawnietwo stwowe. "Wiedza Powszechna" wyszło z bardzo szczęśliwą inicjatywą wypuszczenia na rynek księgarski serii wydawnietw popularno - encyklopedycznych. Inicjatywa ta przyoblekła się już zresztą w bardzo realny ksztatt. Jest nim "MAŁY SŁOWNIK HISTORII POL-SKI" zawierający na 286 stro nach około 1600 (a więc dość dużo!) haseł z dziedziny historii Polski. Pobieżna lektura tej wielce pożytecznej pozycji każe z czystym sumieniem polecić ją nie tylko bibliotekom, ale także wszystkim uczniom szkół średnich wszelkiego ty-pu. Zawarte w słowniku ency klopedyczne wiadomości z historii naszego kraju (od najdawniejszych czasów do roku 1945) potraktowane są popu-larnie i jako takie mogą od-dać uczącej się młodzieży oraz osobom dorosłym bez specjalistycznego wykształcenia historycznego, nieocenione usłu-

Bitwa o Anglię, Blok Mniej szości Narodowych, Czar toryski Adam, Czeladź, Kirchholm, Kniaziewicz, Kolegiata, Kuźnica Kołłątajowska, Lampe Alfred, Olędrzy, Piastowie, Powstanie listopadowe, "Proletariat", Rząd Narodowy, Ser wituty, Starzyński Stefan, Ste fan Batory, Traktat Wersalski, Wojna sukcesyjna polska, Wojna o Inflanty, Wolnomularstwo, Zygmunt Waza III, Żupy solne — oto na chybił trafił wybrane hasła, których krótkie acz wystarczające i przejrzyste omówienie znaleźć można w tej swego rodzaju encyklopedii historii Polski. Siedem mapek z różnych okre sów oraz dodatek zawierający hostoryczny zarys niektórych zagadnień (terytorium, ludność, wsie, miasta, handel, ustrój polityczny itp.) od początku dziejów do czasów ostat nich uzupełniają tę oczekiwaną książkę.

Jedyne jej wady, to brak sztywnej płóciennej oprawy (przydałaby się taka dla książ ki, która na pewno będzie w ciągłym "używaniu" i brak ilustracji oraz rysunków. Ale wówczas na pewno "Słownik" bylby droższy. A obok wielu zalet ma jeszcze jedną: niską stosunkowo cenę 25 złotych. Zachęcamy do kupna.

Na marginesie jeszcze jedna dobra wieść. Wiedza Powszechna zapowiada w tym samym cyklu wydawnictw popularno - encyklopedycznych

następujące — miejmy nadzie ję, równie udane — pozycje: Maly słownik literatury polskiej, Mały słownik literatury dziecięcej, Mały słownik psychologiczny, Mały słownik religioznawczy, Słownik geograficzny – Europa, Słownik geograficzny — Azja, Słownik geograficzny — Ameryka, Ma slownik astronautyczny, ABC biologii i Prawo na co-

Słowem - dla każdego coś ciekawego. Czekamy!

X muza w telewizji

...czyli o klopotach z malym ekranem

Niewątpliwie film jest najbliższym krewnym telewizji. Telewidzów przybywa (obecnie w naszym województwie mamy około 10.000 telewizorów), więc postanowiliśmy złożyć wizytę p. Czesławowi Radomińskiemu, kierownikowi redakcji filmowej Telewizji Poznańskiej.

— To bliskie pokrewieństwo zobowiązuje nas nie tylko do wyświetlania filmów, lecz także do popularyzowania sztu ki filmowej, do wtajemniczania widza w jej arkana. Temu celowi służą głównie dwie staże audycje: "Antykwariat Filmowy" oraz "Sylwetki X Muzy".

— Jak często pojawiają się one w programie?

- Raz do dwu razy w miesiącu każda. "Antykwariat" poświęcony jest głównie historii filmu, "Sylwetki" — w większości aktorom, a częściowo — głośnym reżyserom i o-peratorom. Obie audycje po-przedza kilkuminutowe wprowadzenie.

— O ile dobrze rozumiem, "Antykwariat" nawiązuje do historii filmu, do kształtowania się kierunków i stylu; natomiast "Sylwetki" są pretekstem do zwrócenia uwagi widza już na same elementy ar-tystyczne filmu, jak reżyseria, aktorstwo, zdjęcia.

- Sądzimy, że tymi dwiema drogami pomożemy widzowi w trafnej ocenie artystycznej filmu w ogóle.

Ale wracajmy do telewizji — Jak wygląda sprawa z peł nymi seansami filmowymi? Na ten temat było i jest sporo narzekań.

- Trudność polega na tym. że wiele filmów nie ma debitu na telewizję. Producenci amerykańscy, krajów skandynaw-skich, większość angielskich i z NRF, a częściowo także włoscy i francuscy — nie zgadza-ją się na wyświetlanie w tele-wizji tych filmów, które zostały zakupione dla naszych kin Podobnie filmy polskie maja półroczny "okres ochronny tzn. możemy je pokazać telewidzom dopiero po upływie 6 miesiecy od dnia prapremiery w kinie.

- W jaki więc sposób radzi cie sobie z tymi kłopotami?

 Na ten rok telewizja za-kupiła dla swej wyłącznej eksploatacji ponad 80 tytułów eksploztacji ponad 80 tytułow fabularnych. A więc telewidzowie bedą mogli oglądać wiele filmów, które nie będa wyświetlane w kinach. Te 80 filmów — to prawie połowa wszystkich, które wyświetlamy na zasadzie seansu.

Chodzą słuchy, że nie wszystkie są pierwszej jako-

— Podobnie jak w kinach... Istotnie — początek nie był najlepszy. Takie np. "Kłopoty Zosi" czy "Spotkanie z ży-ciem" z pewnością nie mogły wywołać entuzjamu. Ale są też filmy bardzo ciekawe. Wymienię "Perły korony" znanerealizatora francuskiego Sacha Guitry, "Ruy Blas", "Niebo czy piekło". Oczywiście — są trudności z tłumaczeniem, gdyż dubbingowanie jed nej kopii byłoby zbyt kosztow ne. Radzimy sobie w ten spo-sób, że filmy te będą miały lektora. Nie jest to wyjście idealne, ale, jak pan wie, filmy z maleńkimi napisami na ekranie telewizyjnym...

- ...mogą odstraszyć najtęższego amatora. Trzeba by mieć trzy głowy: jedną — dia oglądania obrazu, drugą — dla dukania napisów, trze - by zrozumieć o co w

ogóle chodzi. — Widzę, że nie lubi pan filmów w telewizji.

- Nie lubię, ale - ponieważ nie mam telewizora — nie mu szę. — Wracając do tematu czytał nan zapewne o wprowadzeniu nowego "czasu ochronnego" dla filmów Centrali Wynajmu Filmów?

- Tak. Filmy zero-ekranowe mogą wejść na ekrany telewizji nie wcześniej niż w 21 dniu po zakończeniu eksploatacji w kinach, inne -- 45 dni od daty premiery. Poza tym nie będą wyświetlane filmy szerokoekranowe i kolorowe.



 Domyślam się, że ta o-statnia część decyzji CWF podyktowana była - słusznie wzgledami artystycznymi. Niezależnie jednak od tego widać, że telewizja staje się coraz większą konkurencją

- Z tym faktem trzeba się liczyć. Podobnie zresztą jest w innych krajach. Będziemy jednak w dalszym ciągu wy-świetlać filmy CWF-owskie. Trudno czasem unikać powtórek, szczególnie latem; ale w tych wypadkach pierwszeństwo damy tytułom o znacznej Edmund Męclewski wartości artystycznej.

- Słyszałem, że telewizja poznańska kręci również filmy własne? - Jesteśmy biedni, dysponu

jemy bowiem tylko 2 kamerami (16 mm) i nie mamy włas-nego laboratorium. Oprócz około 60 filmów reporterskich, około 60 filmów reporterskich, które dotychczas ukazały się w stałych audycjach "Echo dnia" oraz "Nad Wartą i Prosną", zrealizowaliśmy w Pozna niu cztery 10-minutowe etiudy filmówe "We mgle", "Miastecz ko", "Wiosna 59" i "Suita świąteczna". Zestawiliśmy tak że kilka montaży filmówych (przeważnie muzyczno-tanecznych). W telewizji ponadto ukazało się przeszło 1200 filmów dokumentalnych i 400 mów dokumentalnych i 400



rysunkowych.

Nasi telewidzowie żywo reagują na program filmowy. Nie ma dnia, byśmy nie otrzymali listów. Oczy-wiście — wszystkich życzeń nie możemy spełnić, gdyż niektóre są wręcz przeciwstawne. Poza tym — możliwości nasze są nie wielkie. Jednak bardzo cieszymy się z tego żywego kontaktu, który — mam nadzieję — będzie się w dalszym ciągu rozwijał dla obopólnej korzyści.

Rozmawiał:

Janusz Biniek



OSTRZESZOW - jeszcze w oku 1283 nosił nazwę Siltperch. Już wtenczas był miastem, zobowiązanym do słuchania Kalisza w sprawach prawnych i to na podstawie fałszywego dokumentu z przywilejami. Kazimierz Wielki wybudował mu zamek no którym do dzie mu zamek, po którym do dziś dnia pozostała baszta. Na wschód od starego Ostrzeszowa znajduje się las – tak zwane Mogily. Tu w r. 1660 po-chowano około 2 tysięcy lu-dzi, zmarłych na dżumę azja-

Zaraz po trzecim rozbiorze (1796—1797) starostwo ostrze-szowskie (Ostrzeszów z okolicą stanowił własność królewską), prócz tego 6 wsi królewskich jeden majątek kościelny Kaliszkowice, za psie pieniądze, bo za 30 tysięcy talarów od króla pruskiego kupił gen. por. von Ruechel. W roku 1831 Ostrzeszów liczył 780 mieszkań-

Nazwa od ostrewa, czyli

OTRUCIE - pod Kornikiem. W r. 1652 bylo to miejsce opustoszałe. W tym czasie musiała się tu rozegrać jakaś tragedia (zatrucie grzybami?). Dodam, że przed wymienionym wyżej rokiem osada nazywała się Kantorowem.

OWINSKA pod Poznaniem v r. 1250 stanowiły już posiadłość cysterek. Po przejęciu królewszczyzn i dóbr kościelnych na rzecz skarbu pruskiego w latach 1796—1797 dobra te na-był bankier i kupiec von Treskow. Oprócz tego kupił: Miękowo, Dębogórę, Wierzon-kę, Radojewo, Trzuskolowo, kę, Radojewo, Trzuskolowo, Chludowo, Biedrusko, Bolechowo i kilka innych wsi za 73 tysiące talarów. Udało mu się jeszcze kupić pod Warsza-wą 8 majątków za 12 tysięcy talarów. Wartość zaś faktycz na wszystkich kupionych dóbr wynosiła 350 tysięcy talarów. Dlaczego tak świetny interes

zrobił Treskow? Bo król pruski miał plewy w skarbie i nie mógł niczym nagrodzić zasłu-żonych oficerów, prócz tego spieszyło mu się z obsadzeniem zajętych terenów przez pruski element. Interes był obopól-

Rodzina Treskowów siedziała na Radojewie, Wierzonce i Owińskach prawie 150 lat.

P.S. - Uwaga p. sprawie Osin i Osłonina słuszna. Sprawe całą wyjaśni zdanie ostatnie pod Osłoninem, które... należy do Osin. Dodam tylko, że Kępno jest znacznie młodsze i nie odgrywało w średniowieczu tej roli, co Grabów lub Bolesławiec.

Kulisy piękna



Przyznacie, iż reprodukowane zdjęcie należy do niecodziennych. Fotoreporterzy nieczęsto bowiem zapuszczają się za kulisy salonów piękności. Inna sprawa, że do zglę-bienia tajników kosmetyki nikt specjalnie nie zaprasza; strzeże się ich zazdrośnie. A propos naszego zdjęcia: w tym karnawale bardzo modnę srebrne paznokcie. Demonstrowała je ostatnio w Poznaniu podczas występów piosenkarka, Maria Koterbska.

rzeczywistości

Polski fakt istnienia NRD, państwa, które żąda od całego narodu niemieckiego generalnego i surowego obrachunku z przeszłością, państwa, które w trudzie, ale skutecznie przeprowadza proces reedukacji własnego społeczeństwa, które zlikwidowało społecznoekonomiczną bazę agresji - warstwę junkrów i które uznało granicę na Odrze i Nysie za ostateczną granicę pokoju — ten fakt ma dla Polski i stosunków polsko-niemieckich znaczenie zasadnicze - polityczne i historyczne.

Próżnia i przyrost

Polska należy do obozu państw, których ścisła współpraca wyrosła z II wojny światowej. Za stosunkiem Polski do Niemiec, za sprawami granicy na Odrze i Nysie stoi właśnie ten sojusz i to dodatkowo nadaje historyczną wagę i rację perspektywom "polskiej rzeczywistości", o której niedawno mówił zachodnioniemiecki podsekretarz stanu Thedieck, zachęcając przesiedleńców do liczenia się z nią w sposób zasadniczy.

Zrodziła się ta "polska rzeczywistość" na tle takich zjawisk i faktów, jak nie dający się powstrzymać żadnymi środkami, podważający same fundamenty niemieckiej ekspansji zachodniej po-"Ostflucht", która była pierwszą falą odpływu niemczyzny z zagrabionych Polsce terenów. Zjawi-

skiem takim było także odrodzenie narodowe Śląska od połowy wieku XIX, były powstania śląskie i wielkopolskie. Zaliczyć tu trzeba także owe połowiczne i chwieine w intencjach decyzje Wersalu i wywołana nimi drugą wielka falę odpływu niemczyzny (aparat państwowy i wojskowy, świeżej daty koloniści) z ziem macierzystych Polski. Decyzje międzynarodowe z roku 1945 zapoczątkowały najważniejszy i ostatni etap tego procesu: odpłynięcie niemczyzny.

W roku 1945 Polska odzyskała też całość swoich macierzystych ziem i odwróciła jagielloński kierunek swej polityki, na zgodny z racją stanu narodu polskiego, kierunek piastowski.

U źródeł "polskiej rzeczywistości" także zjawiska demograficzne ostatniego stulecia: swoista próżnia demograficzna na ówczesnych "niemieckich terenach wschodnich" i polskie ciśnienie demograficzne, przejawiające sie zarówno w wysokim przyroście naturalnym polskiej ludności rodzimej w morzu niemieckim, jak i silnym za-gęszczeniu ludności na polskich terenach przygranicznych i naporze ekonomicznym robotników sezonowych na tereny nadodrzańskie. Istnieje tu także sprawa prężności biologicznej Polski: mimo utraty 1/5 swej substancji biologicznej w wyniku wymordowania ponad

6 mln. polskich obywateli. Polska po piętnastu latach od zakończenia wojny szybkim krokiem zbliża się do przedwojennej liczby ludności. A nie zapominajmy, że jest to dziś ludność jedno-lita narodowo. Nie jest tu także obojętny fakt, że tereny nadodrzańskie, które wyludniały się w okresie niemiec kim mają dziś imponujący przyrost naturalny, wyższy niemal o 100 proc. od reszty ziem polskich.

To Polska

O polskiej rzeczywistości nad Odrą decydują także fakty, które narosły w ciągu piętnastu lat od chwili odzyskania przez Polskę ziem zachodnich i półnoenych. Dynamiczny rozwój gospodarczy, zmiana jego struktury ekonomicznej z rolniczo-przemysłowej na przemysłowo-rolniczą, ogrom dzieła odbudowy, a na tym tle odbudowa, rozwój i stały wzrost znaczenia ziem zachodnich i północnych dla Polski i dokonany proces integracji — to istota owej "polskiej rzeczywistości", o której mówił Thedieck.

Stanowiące tak jeszcze niedawno margines życia ekonomicznego i kulturalnego Niemiec, ziemie te stanowią dziś organiczny element życia polskiego i przeżywają wielki, historyczny awans polityczny, kulturalny, ekonomiczny. Ze swą gospodarką i zaludnieniem — są one najsilniejszym i nieodwracalnym dokumentem "polskiej rzeczywistości". Ich perspektywa, to perspektywa dodatnia, perspektywa rozwoju — jak całego kraju. Ziemie te bowiem — to Polska.

SZTUKA -

Nie jestesmy aniołami...

"Kochać dzieci potrafi nawet kura. Ale umieć je wychować, to wielka sprawa, wymagająca talentu i głębokiej znajomości życia" — pisał Gorki w liście do znanego pedagoga, Antoniego Makarenki. Na dobrą sprawę nie trzeba się powoływać aż na tak wielki autorytet w tej oczywistej sprawie. Co rozsądniejsze matki zdają sobie sprawę z wagi swoich wychowawczych obowiązków. Jeżeli nie mają zaufania do swojego "talentu i głębokiej znajomości życia" – zaglądają do ksią żek pedagogicznych, czytają różne "psychologie dziecka".

ciem, przeżywa ono bowiem

jak nigdy potem. Pamiętaj, gdy ochłoniesz, musisz z dziec kiem porozmawiać, wytłuma-

czyć mu (nie wprowadzając go

szczegółowo w przyczynę kłót

ni — duże znaczenie ma tu zresztą wiek dziecka), że do-

rośli ludzie mają czasem takie

swoje sporne sprawy, że po pracy byliście zdenerwowani, ale że przecież nic się w za-sadzie złego nie stało, że albo

już, albo za godzinę znowu wszystko będzie dobrze. Za-

pewniam was, że samopoczucie

dziecka znacznie się wtedy poprawi, wstąpi w nie otucha,

bo czuje, że rozładował się zły nastrój w domu, widzi, że matka się z nim liczy — i ten

moment bedzie miał duże zna

czenie wychowawcze. I tu

co w nich znajdą? Generalna teza stwier | wszystkio bardzo intensywnie, dza: nic nie pomogą nakazy i zakazy, nie pomogą formułki, jeżeli wy sami, rodzice, nie dacie dziecku swoim postępowaniem dobrego przykładu. Jeżeli będziecie w obecności dzieci kłócić się, używać brzyd kich wyrazów, jeżeli będziecie kłamać, jeżeli będziecie źle mówić o swoich bliźnich - w takiej atmosferze nie wychowacie dobrze dziecka.

A JAK W PRAKTYCE?

Nic dodać, nic ująć. Przyznam się jednak, że ilekroć czytam te wskazania jak najbardziej słuszne, ale z gatunku tzw. pobożnych życzeń, mam ochotę zapytać autora: a czy zna pan takich ludzi, którzy nigdy się w obecności dziecka nie kłóca, zawsze panuja nad swoimi nerwami, potrafią ukryć wszystkie swoje kłamstewka? Bo powiedzmy sobie prawdę, że rady, które dają psychologowie pedagogowie, dobre są dla doskonalych niemal istot, albo też — traktując rzecz bardziej prozaicznie — dla ludzi majacych 8-pokojowe mieszka-

Słowem — te teoretycznie słuszne zalecenia psychologów można dość łatwo uznać za nierealne, a tym samym nieprzydatne dla zwyczajnych śmiertelników, którzy chcą dobrze wychować dzieci, ale jednocześnie nie są w stanie ukryć swego postępowania przed dziećmi lub też nie są zdolni do ustawicznego kontro lowania swojego postępowania, do liczenia się z tym, że patrzą na nich rozwarte oczy ich dzieci. Ci muszą zastosować metodę możliwą do przyjęcia, do zrealizowania w swych warunkach. Tą metodą wydaje mi się - szczerość.

Co to znaczy? Otóż na przykład wróciłaś, matko, z pracy do domu i pokłóciłaś się z mężem. Mniejsza o to, czy o dro-biazg, czy o sprawę istotna. biazg, czy o sprawę istotna. Dziecko było świadkiem tej kłótni. A dla dziecka Wasza kłótnia jest głębokim przeży-

Swiat nauki

i techniki

miesz o co nam poszło, bo jesteś jeszcze za mały", niż zmyślać. Bo dziecko w mig wyczuje kłamstwo i cały zabieg pedagogiczny przestanie być... pedagogiczny. "ZROBIŁAM ŽLE"...

przykładu.

A lbo, na przykład tzw. "brzydkie słowi". Nie łudźmy się, dzieci bardzo szyb ko zawierają z nimi znajomość na podwórku, ale nie lubia, gdy padają z ust rodziców. Ale zdarza się, powiedziałaś coś nieparlamentarnego, zapom-niałaś, że dziecko słucha... Gdy zorientujesz się, powiedz dziecku: użyłam brzydkiego słowa, to źle, nie powinnam była... Jestem przekonana, że dziecko ci wtedy "wybaczy" i wcale nie weźmie z ciebie

Wcale nie prosta jest sprawa kłamstw. Są rodzice, którzy z całą świadomością nie zabraniają swoim dzieciom posługowania się kłamstwem, "Dlaczego mam swoje dziecko wydać na łup kłamców, któ-rzy je otoczą w życiu, dlaczego mam je pozbawić tej odrobiny pazurów..." — mówią. Taka "teoria" jest oczywiście bardzo niebezpieczna i - co tu dużo mówić - cyniczna. Ale nie o to w tej chwili chodzi. Skłamałaś i dziecko sobie to uświa damia. Co wtedy? Musisz możuwaga! raczej szczerze powie- | liwie szczerze dziecku wytłu-

dzieć dziecku: "Ty nie zrozu- maczyć, dlaczego to zrobiłaś, miesz o co nam poszło, bo je- pamiętając — rzecz jasna o wieku dziecka.

> Staraj się być szczera. Jeżeli uczynisz z dziecka swego "powiernika", jeżeli ono po swojemu zrozumie, że każdy człowiek, a więc i matka, ma swoje słabostki może to wywrzeć wpływ tylko dobroczynny w sensie wychowawczym.

> > Stanisława Orzełowska



hińska kinematografia rozwija się coraz pomyślniej. Ostatnio również kolorowe filmy częściej pojawiają się na ekranach kin. W większych miastach Chin rozpoczęto właśnie wyświetlanie barwnego filmu pod tytułem "Lin Tse-hsu", nakręconego w Szanghaju, w studio Haiveh.

Scenariusz oparto na dziejach wojny w roku 1840. tak zwanej wojny o opium, toczonej przeciwko angielskim kolonizatorom. Bohater filmu Lin Tse-hsu był podówczas pełnomocnikiem panującego cesarza Tao Kuang z dynastii Czing; kierował on walką z handlarzami opium; to on spowodował zniszczenie ponad 20 ty-





Naszemu czytelnikowi dajemy pełne prawo wyboru: z pre zentowanych wyżej dwóch zgrabnych rak niech sam wybierze pierwszą rękę, z której czerpiemy materiał do tej rubryczki.

Dziś tylko jedna pozycja:

W TROSCE O POZNANSKIEGO KONSUMENTA

W związku ze zbliżającą się 15 rocznicą wyzwolenia prawo- i lewo-brzeżnego Poznania (23 luty) do redakcji pism poznańskich napływa

wiele listów, których autorzy wyrażają swoją żywą troskę o przyszlość ukochanego mia-sta. Znaczna część czytelników koncentruje handlu. Zwrócono między innymi uwagę na fakt, iż niektóre sklepy zajmują zbyt obszerne lokale. W związku z tym władze miejskie rozpatrują możliwość lą czenia niektórych pla-cówek handlowych. W ten sposób na jednej wystawie znajdą się eks ponaty dwóch a nawet trzech przedsiębiorstw. Zestawione, rzecz jasna, mogą być jedynie takie towary, które w jaki-kolwiek sposób się uzu-

pełniaja. przez Wydział Handlu planu będziemy mieć w przyszłości takie na przykład wystawy okien

WYSTAWA nr 1 Sprzedaż wyrobów ty-toniowych — oraz w tym samym oknie sznurki, powrozy i liny konopne.

WYSTAWA nr 2

przetwery stwowego Przedsiębiorstwa "Bacutil".

WYSTAWA nr 3 Czasopisma literackie - oraz apteczny punkt sprzedaży środków nasennych. WYSTAWA nr 4

Wyroby garmażeryjne PZG – oraz paczki z herbata "Cholekinaza".

WYSTAWA nr 5 Wódki, likiery i wina oraz popularne bro-szury o zwalczaniu alkoholizmu.

WYSTAWA nr 6 Dzieła zbiorowe młodych poetów – oraz proszki od bólu głowy.

WYSTAWA nr 7 Meble — oraz punkt zbiórki odpadków użyt-

kowych. WYSTAWA nr 8 Obrączki ślubne — o-raz wałeczki do ciasta i estetyczne trzepaczki.

Jeden z czytelników proponuje również, aby "Moje miasteczko" po-myślało o konkursie na najbrzydszą dekorację okienną. Do konkursu takiego (ogłosimy go Sery topione PSS - niebawem) stanać mogą

wszystkie sklepy poznań skie, które wystawia w oknie najgorszy towar.

Jednym z warunków konkursu będzie propagowanie aktualnych ha-seł, jak na przykład: "Czego nie ma w skle-pie, znajdziesz na wy-stawie", "Precz z este-tyką handlu", "Chrońcie muchy" itd.

Wśród uczestników, którzy trafnie wskażą 16 najbrzydszych sklepów, rozlosowane zostana cztery bezcenne na-

I nagroda — nie zostanie oczywiście przy-znana, II — dożywotnie prawo nabywania towarów w sklepie, który w konkursie zdobył pierw-sze miejsce, III — komplet luksusowych serwetek ze stolika restau-racji "Adria", IV — dwutygodniowy pobyt w Zakopanem wraz z po-dróżą tam i z powrotem pociagu pospiesznego (na koszt zdobywcy nagrody).

sięcy skrzyń z straszliwym narkotykiem, z której to właśnie przyczyny doszło w końcu do wybuchu wojny. Jej ujemny wynik był skutkiem niezdecydowanego stanowiska kół rządzących oraz cesarza.

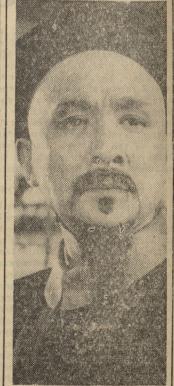


Na zdjęciu górnym — scena obrazująca zarządzo ne przez Lin Tse-hsu niszczenie skrzyń z ładunkiem

Fotografia następna pokazuje fragment fortyfikacji, wzniesionych na polecenie Lin Tse - dla odparcia ewentualnej, ponownej in-wazji kolonizatorów. Przyznać trzeba, że potężne dzia to, jeśli nie byto dość skuteczne w walce, to przynajmniej prezentowało się nader groźnie...

Trzeci fotos przedstawia znanego aktora chińskiego Czao Tan. On właśnie kreuje pierwszoplanową rolę w nowym barwnym filmie historycznym, produk cji ChRL. Czao Tan gra Lin Tse-hsu.

Na razie nie wiadomo jeszcze czy i kiedy ten reprezentacyjny film chiński ujrzymy na naszych ekra-



Fot. - CAF

Gdy dzień zmienił się w noc... × Wolne rodniki – napęd statków kosmicznych X Kariera skandu X Gazeta roku 2000

4 stycznia b. r. na Śląsku nie-zwykle gesta mgła pogrążyła oko-ło południa Katowice i sasiednie miasta w nocnych nieomal ciem-nościach. Dopiero po 1,5 godzinie mgłę rozpędził wiatr...

Tyle doniósł krótki komunikat 1 prasowy. Zastanówmy się jednak nad przyczynami, które tak nagle w śląskich miastach dzień zmieniły w noc... Otóż nie była to mgła, ale chmury, które, napływa-jąc nad Śląsk, obniżały się do 30 m ponad ziemią. Chmury zaś pełne były dymu i pyłu.

Warto przypomnieć, że ekipy nawarto przypomniec, że ekipy na-ukowców z zakładu "Energopo-miar", z Instytutu Medycyny Pra-cy i in. ustaliły, iż kominy Śląska wyrzucają w powietrze 700 000— 1 000 000 ton pyłów rocznie. Za-nieczyszczenia atmosfery cząstka-mi stałymi wynoszą do 14 g/m kw. na dobę w Chorzowie, 11 g/m kw. w Szopienicach — a już zanieczyszczenie 1 g/m kw. uznane zostało za szkodliwe. W Chorzowie, w po-bliżu zakładów azotowych, zanieczyszczenie powietrza dochodzi nawet do 45 g/m kw. Skład pyłów jest różny i skomplikowany. Nadmierne wchłanianie szkodliwych cząstek przy oddychaniu powoduje szczególna podatność mieszkańców Śląska na szereg schorzeń, spadek zaś promieniowania słonecznego jest równoważny z brakiem ważnych dla zdrowia promieni ultrafiołko-

Dodajmy, że podobne pomiary ustaliły zanieczyszczenie powietrza Moskwy na 0,40, Londynu na 0,42, Essen na 0,33 g/m kw.

W informacjach prasowych dotyczących nowych perspektyw lotów kosmicznych, zabierający głos specjaliści stwierdzali, że dalszy "krok naprzód" — np. na Księżyc z załogą uzależniony jest od wyna-lezienia nowego środka napędowego, który uczeni widzą w wolnych rodnikach.

Co to właściwie są te wolne rod-

Otóż tak nazywają się pojedyncze atomy lub fragmenty cząsteczek, odznaczające się niezwyklą reaktyw-nością i bardzo krótkim czasem życia w stanie wolnym, co odnosi się przede wszystkim do niewielkich rodników, składających się z jednegc lub kilku atomów. Znane są również rodniki o dużym ciężarze cząsteczkowym, składające się z wie-lu atomów i żyjące dłużej. Ale dla techniki rakietowej ważniejsze są

rodniki o krótkim - rzędu milisekund — okresie życia, gdyż ich reakcjom towarzyszą duże efekty ener

getyczne. Wolne rodniki powstają podczas działania na cząsteczki różnych czynników - wysokiej temperatury, wyładowań elektrycznych, promieni ultrafioletowych, Gamma, Roentgena — przy pewnych reakcjach che-micznych itd. Pod ich działaniem cząsteczki rozpadają się, powstają silne reakcje.

Dotychczas jeszcze nie opanowano sposobów otrzymywania wolnych rodników oraz pożytecznego ich wy korzystania.

Rodzina metali zaczyna coraz szybciej się powiększać. Z la boratoriów naukowych wychodzą nowe stopy, o właściwościach dostosowanych do potrzeb nowoczesnej

Któż np. do niedawna słyszał o skandzie? Tymczasem ostatnio metal ten zaczyna wzbudzać coraz większe zainteresowanie (m. in. amerykańskie lotnictwo zawarło nawet specjalną umowę z koncernem Union Carbid Metals powierzając mu zbadanie własności chemicznych, fizycz nych i mechanicznych skandu).

Skąd to nagłe zainteresowanie skandem? Otóż w wyniku rosnącego zapotrzebowania na glin (podstawa do produkcji aluminium) naukowcy zwrócili uwagę techników na to, że ciężar właściwy skandu jest podobny do ciężaru właściwego glinu – z tym, że temperatura topnienia skandu (1550°C) jest pięciokrotnie wyższa od temperatury topnienia glinu — co świadczy oczywiście na korzyść skandu. Na przeszkodzie szerszemu zastosowaniu skandu stoi fakt, że na złoża jego natrafia się na świecie niezmiernie rzadko.

Jak będzie wyglądała gazeta w 2000 roku? Brak jeszcze zdecydowanych określeń — istnieją jed-nak hipotezy, że do produkcji pism w 2000 roku nie będziemy używali papieru... A więc "Dziennik Polski", czy "Wieczór" z 2000 roku wyglądałyby według tych hipotez jak małe pudełka z masy plastycznej. Cieniut ka niteczka wewnątrz, długości 300 m, będzie również wykonana z masy

Czytelnik, po otrzymaniu gazety, zasiądzie wygodnie przed specjalnym aparatem, który wiadomości, zapisane na owej niteczce, przetworzy na dźwięk i obraz. (API)

Zanim rozpocznie się budowa

W pracowni poznańskich projektantów

powstanie każdego obiektu poprzedzone jest żmudną szynku i szkoły w Poznaniu, pracą projektantów. Budowa i rozbudowa zaczyna się przecież w biurach projektowych. Tam właśnie rozpoczynają swoje życie osiedla mieszkaniowe, szkoły, szpitale.

tekci pracują obecnie nad wieloma nowymi projektami, które kiedyś doczekają się realizacji. Z najważniejszych,

Brawo uczniowie Technikum leodezyjnego

Dyrekcja Stacji Krwiodaw-wa w Poznaniu pragnie naszym pośrednictwem razić uznanie i podziękowa-20 uczniom III kl Technin Geodezyjnego, którzy odi ostatnio 4 litry krwi horowo na rzecz swego ko-gi szkolnego — Stanisława asprowicza. Jest to piękny i odny naśladowania czyn. Polka Służba Krwi uważa honoowe oddawanie krwi, za dowysokiego wyrobienia polecznego.

Stacja Krwiodawstwa prosi ownież o dalsze deklarowasie i oddawanie niedużych ści krwi honorowo dla poleb lecznictwa wojewódz wa poznańskiego. (wch)

Teatr Baltycki dla szkół

Do Poznania przybył na gościnne występy Bałtycki Teatr Dramatyczny w Koszalinie. 29osobowy zespół da w ciągu tego tygodnia kilka zamknię-tych przedstawień "Balladyny" dla poznańskich szkół, których uczniowie "przerabia-ją" obecnie Słowackiego. (zs)



sianej ma tak marne za onatrzenie, że sprzedaje mięso i wedliny jak na przydział, nie więcej niż kilogram. Mie szkańcy muszą więc jeździć do śródmieścia. Tam wszystko jest, bez ograniczeń. (z)

Poznańscy handlowcy czynią starania o większe dostawy mrożonek - nie tylko owoców (truskawki, śliwki, ja-gody) i warzyw (pomidory), lecz również przetworów mięs nych. Chodzi im o wybadanie popytu i chłonności rynku. Wy niki tej analizy posłużą do ustalenia planu "produkcji" poznańskich chłodni, które na jesieni przystąpią do gromadzenia zapasów. (z)

Na dobry pomysł reklamy inowrocławskiego "Domu Dziecka". Codziennie 11 i 12 czerwca br. odbępo południu w oknach wystawowych zjawiają się harcerze i... bawią się ciekawszymi za-bawkami. W dodatku — nie za darmo. Choć mają w tym przyjemność, zarabiają zabawą na swój obóz letni. "Dom Dziecka" ma reklamę, harcerze — pieniądze, a przechodnie, którzy masowo gromadza się przed oknem - lekcję poglądową... (z)

"Miastoprojekcie" archi- | przyszłościowych inwestycji Poznania, a dziś znajdujących się jeszcze "na deskach" jektantów, wybraliśmy dla poinformowania poznaniaków najciekawsze.

> W pracowniach inż. arch. Jana Węcławskiego i inż. arch. Floriana Rychlickiego opracowuje się projekty dla klinik – psychiatrycznej i pediatrycz nej. Te dwa budynki mają powstać dla Akademii Medycznej przy al. Przybyszewskiego. Szpitale - ogólny i zakaźny dla Poznania oraz ośrodek rehabilitacyjny dla kliniki ortopedycznej przygotowuje pra cownia inż. arch. Henryka Marcinkowskiego. W tej samej pracowni część zespołu kreśli projekt przyszych przy chodni przeciwgruźliczych zlokalizowanych przy ulicy Szamarzewskiego.

> Zabudowę ulicy Armii Czer wonej od ul. Ratajczaka do ulicy Kantaka opracowuje zespół architektów pod kierownictwem inż. arch. Jerzego Liśniewicza. Domy mieszkalne wyrosną także w obrębie ulic: Solnej, Młyńskiej i Nowowiejskiego. Na razie nad rozwiązaniami architektoniczślęczy pracownia inż arch. Henryka Jarosza.

> "Na warsztacie" znajdują się również projekty — ośrod ka wypoczynkowego w Sirze-

Walizka się znalazła

Dwie panie, które w ub. piątek w nocy przybyły z dworca do Miejskiego Biura Zakwa terowania, stwierdziły że zmart wieniem, że w taksówce pozostawiły... walizkę. Jakaż była ich radość, kiedy do hotelu (gdzie się zatrzymały) przyjechał kierowca taksówki nr 315, p. Tadeusz Mikołajczak, przywożąc zgubę. (z)

która będzie w przyszłości budowana metodą przemysłową.

Wł. Broniewski i... quiz poznański

Wydział Kultury Prez. Rady Narodowej m. Poznania infor muje nas, że 8 bm. (poniedziaek) urządza wieczór autorski Broniewskiego. Władysława Wieczór odbędzie się o godz

19 w sali marmurowej Nowego Ratusza, Wstęp wolny. Na 23 bm. ten sam wydział zapowiada — łącznie z Telewizja — quiz pt. "Poznaj Po-znań". W tej imprezie moga wziąć udział wszystkie osoby znające zagadnienia związa ne z naszym miastem. Nie zostaną do quizu dopuszczeni zawodowi pracownicy PTTK.

Pisemne zgłoszenia uczestników, którzy pragnęliby stanać do współzawodnictwa o cenne nagrody (telewizor, od-biornik radiowy itp.) przyjmu-Telewizja Poznańska, dakcja Rozrywkowa, ul. Gło-gowska 14. (c)

Zb. Bieńkowski w klubie "Od nowa

Na kolejnym poniedziałku poetyckim — organizowanym przez klub "Od nowa", w dniu 8 bm. o godz. 20.30 wystąpi — Zbigniew Bieńkowski, znany poeta średniego pokolenia, autor dwóch tomików poezji – "Sprawa wyobraźni" z 1945 r. i "Trzy poematy" z 1959 roku; świetny znawca, krytyk i tłumacz poezji francuskiej i ro-

Wiersze poety czytać będą artyści poznańskich scen dramatycznych — Aleksandra Koncewicz i Kazimierz Łastawiecki. Przerywniki muzyczne - Jerzego Miliana.

Wieczór poprzedzi poeta słowem wstępnym, a na zakoń-czenie odczyta kilka nowych

wierszy.
Adres klubu: Poznań, Wielka 1. Wstęp wolny. (na)

Ziemie Zachodnie w piosence

W jakiej? Ba, to się dopie-ro okaże. A okaże się 15 czerw ca br., kiedy wysokie jury przyzna I nagrodę szcześliwemu autorowi. Na razie projek-todawca pomysłu czyli Towa-rzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich ogłasza ogólnopolski konkurs na popularna pieśń

Do b. wychowanków gimnazjum

dzie się Zjazd b. wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Jana Kasprowicza w Inowroc ławiu, organizowany dla uczczenia 100-lecia założenia Gim i 100-lecia urodzin nazjum jego Patrona.

Zgłoszenia przyjmuje i in-formacji udziela sekretarz Ko mitetu Organizacyjnego Zjazdu Jan Kranz, Inowrocław, Skrytka pocztowa 30. (na)

Nocny tramwaj dla Winogradów

Celem umożliwienia mieszkańcom Winogradów oraz

Garbar nocnego połączenia ze Śródmieściem, dyrekcja

Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego uru-chomi z dniem dzisiejszym (7 bm.) dodatkową nocną

linię. Obsługiwać ją będzie "piętnastka", której trasę wyznaczono: od ulicy Pasieka (Winogrady) do pętli przy

Rzeźni Miejskiej przez ulice: Pułaskiego, Roosevelta, Most Uniwersytecki, Armii Czerwonej, Lampego, Plac

Wolności, Plac Wiosny Ludów i Garbary. (e)

lub piosenkę o naszych ziemiach zachodnich i północ-nych. Mają to być utwory oryginalne, przeznaczone do kompozycji muzycznych, na które ogłoszony bedzie drugi konkurs. Można też od razu przesłać utwór poetycki, wraz z kompozycją muzyczną. Prace nadsyłać należy do 1 maja br., listem poleconym, na adres TRZZ — Warszawa al. Je-rozolimskie. Komisja Polonii Zagranicznej TRZZ.

I sprawa ostatnia, choć nie najmniej ważna: I nagroda wynosi 5.000 zł, II — 3.000 zł, III - 2.000 zł. Ponadto przewić wyrożnien po 1.000 zł. (wch)

INFORMUJEMY

10 bm. o godzinie 18, w Sali Snia deckich - Collegium Maius, ulica Fredry 10 odbędzie się odczyt dr Przemysława Szafera pt. "Park narodowe i tereny zielone w USA". Odczyt organizują Stow Inż. i Techników Ogrodnictwa Ogrodnictwa Sekcja Dendrologii PTB oraz Liga Ochrony Przyrody, Dnia 11 bm, o godzinie 18 w lokalu Stowarzy-szenia Architektów RP, Stary Ryczyt "O miastach i architekturze amerykańskiej.

Stacja Sanitarno-Epidemiologicz na m. Poznania zawiadamia, że ed 8 do 13 bm, we wszystkich Szko łach Podstawowych odbędą się I szczepienia doustne przeciwko chorobie Heinego-Medina dla dzieci w wieku od 7—14 lat. Jedynie w dzielnicy Nowe Miasto odbędą się szczepienia w terminie póź-niejszym, od 15—20 bm.

Pracownicy poszukiwani

"GŁOS"

Inżyniera - zootechnika do pracy w terenie (mogą być absolwenci), zatrudnią natychmiast Zakłady Mięsne w Gnieżnie. Mieszkania nie

Głównego księgowego z wyższym wykształ-ceniem ekonomicznym i 4-letnią praktyką lub z średnim wykształceniem i 8-letnia praktyką w księgowości przemysłowej (branży metalowej) przyjmie z dniem 1 kwietnia 1960 r. Wronkowska Fabryka Wyrobów Blaszanych, Wronki, Towarowa 3, tel. 110-111. Szczególowe oferty z podaniem kwalifikacji i odpisów świadectw prosimy przesylać do Działu Kadr.

Blokierkę wykwalifikowaną przyjmie zaraz Hotel "Orbis-Bazar" w Poznaniu, al Marcin-

Księgowych kwalifikowanych przyjmie natychmiast Biuro Zbytu Sprzetu Pomiarowo-Kontrolnego w Poznaniu. Zgłoszenia w Dziale Finansowo-Księgowym, Stary Rynek 61, wejście z ul. Wrocławskiej. K726

Monterów na ciągniki "Zetor" ewentualnie samochodowych zatrudni zaraz Państwowy Ośrodek Maszynowy w Kostrzynie Wlkp. ul. Słowackiego 5. Wymagane uprawnienia cze-ladnicze. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Prac. Przeds. Mech.-Roln.

4 kwalifikowanych hydraulików zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Krośpie Odrz. Warunki płacy zgodnie z układem zbiorowym. Dla samotnych kwatery zapewnione.

Przefargi - Komunikaty

Poznańska Fabryka Wyrobów Emaliowanych -Poznań, ul. Wrzesińska nr 2 zaprasza zakłady państwowe, spółdzielcze i prywatne do złożenia ofert na wykonanie 10 000 szt. uchwytów uziemniających do pralek domowych. Dostawa ma nastąpić w bm. szt. 2000, pozostała ilość do końca miesiąca marca 1960 r. Wykonanie ma nastąpić częściowo z powierzonego materialu. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem "Przetarg" należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 16. II. 1960 r. do godz. 9.00. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz, 10.00 w siedzibie przedsiębiorstwa. Poznańska Fabryka Wyrobów Emaliowanych zastrzega sobie wolny wybór oferenta wzgl. nieprzyjęcia żadnej oferty bez podania powodów. Odnośnych informacji udziela Dział Zaopatrzenia od godz. 8—13.00.

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10, w Poznaniu, sprzeda w drodze nieograniczo-nego przetargu publicznego 1. motocykl bez wózka marki BMW R-35, nr inw. 10-07, cena wywoł, 6.000,- zł; 2. samochód esobowy marki Skoda 1101, nr inw. 10-43, cena wywoławcza 27.000,- zl; 3. samechód esobewy marki Skoda 1101, nr inw. 10-37, cena wywoł. 27.000,złotych. Przetarg odbędzie się dnia 22. II. 1960 r., o godz. 10 w Bazie Transportu Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10, w Poznaniu - Chwaliszewo, ul. Droga do Elektrowni Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoław-czej najpoźniej w przededniu przetargu w kasie Bazy Transportu. Pojazdy można oglądać codziennie w Bazie Transportu P.R.K. K703 10 z wyjątkiem niedziel i świąt.

(Praca

fotograficzny I kat: przyjmie ucznia (nice) bardzo zdolnego lub (nice) bardzo zdolnego lub zaawensowanego na bar-dzo dobrych warunkach powyżej lat 17 lub ukoń-czoną 10 klasą. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świer-czewskiego 3, 42047g.

Czeladnik i uczeń stolar-ski potrzebni. Poznań, ul. Jeżycka 44. 42175g Tokarz i uczeń potrzebn

zaraz. Poznań, Dolna Wi da 16. warsztat. 42200g Pomoc domowa (gosposia) potrzebna, Młyńska

Krawcowa bieliźniarka i uczennica (możliwość spa nia) potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 42346g.

Gosposia dochodząca z re-ferencjami potrzebna. Ire-na. Szlezer Poznań, Grott-gera 7a m. 6. 42360g Goniec starszy inteligent-ny potrzebny. Piekarnia Ratajczaka 49. 42410g

Gosposia z kilkuletnia praktyką na plebanii szu ka samodzielnej pracy Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 42433g.

Zatrudnię fryzjerkę miesz ja 8, tel. 447 woj. kiele

Nauka

dla 42181g

Kupno 😂 🤭

lowa, dobrej marki. Ofer ty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 41973g.

Kupię każdą ilość bawei-nianej linki żeglarskiej "szot". Może być w ka-wałkach. Oferty Biuro O-gloszeń. Świerczewskiego głoszeń. Świ 3 dla 42098g.

3 dla 429seg.

Kupię koperty z znaczka
mi starymi rosyjskimi.
Al. Wielkopolska 67, sklep.
42469g

"Overlock" Singera 3-nit kowy sprzedam. / Urbanowska 11a, Twar-41984g

Mierzwę od koni przefer mentowaną specjalnie wzbogaconą sprzedam, Zgłoszenia Poznań-Sołacz, Litewska 4 (parter)

Maszynę damską "Singer" bębenkową sprzedam. O-grodowa 15 m. 3 (dzwonek z uchwytem). 42422g

Szczenięta boksery z ro-dowodami (po importowa nych przodkach), sprze-dam. Szymański, Fabryc-na 18. 42424g

Pierze używane z podu-szek, pierzyn, spodów czyści, odświeża, spulch-nia oraz uzupełnia no-wym pierzem i wykonuje z pierzyn kołdry. Wytwór nia Pościeli "EMKAP" Mielcarek, Poznań, Szkol na 5. 42292g

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do szycia "Sin-ger" (okrągle czólenko) dobrą, sprzedam. Żydow-ska 15/18 m. 6a. 42439g czewskiego 3 dla 42220g.

Sprzedam angielski samo sprzedam angelski samo chód marki "Humber" 7-osobowy (zużycie pali-wa 12,5 l), stan dobry, Ra tajczaka 11 m. 7. 42482g

Fortepian (metalowa pły ta) okazyjnie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 27 m. 8. 42239g

Sprzedam silnik "Opel" 4-lindrowy na chodzie czte-"tobiegowa skrzynia bie-gów oraz części. Luboń Okrzel 13. 42249g

Motocykl "Jawa" 350 Szczeciński, Szamotuły, Staszica 11. 42256g

Zamienię mieszkanie 2 po koje, kuchnią, łazienką now. bud. w Kaliszu na mieszkanie w Poznaniu. Wiadomość, Poznań, Cho-ciszewskiego 36 m. 43 Ur-hańczyk 40155

ciszewskiego 36 m. 43 Ur-bańczyk. 42155g Pokoju poszukuje mgr, inżynier samotny, dobrze sytuowany, spokojny o skromnych wymaganiach ewen. zapłaci z góry. O erty Biuro Ogłoszeń świerczewskiego 3 dla

Hadden and the same transfer of the same transfer o

Sprzedam warsztat ślusar ski z narzędziami lub bez na Jeżycach. Oferty Biu ro Ogłoszeń, Świerczew-skiego 3 dla 42456g.

Skóry baranie uszlachet-nione sprzedam. Oferty Bfuro Ogłoszeń, Swier-czewskiego 3 dla 42490g.

m. 8. 42230g Sprzedam wózek drew-niany gięty z budką. Cho ciszewskiego 24 m. 6. 42243g

Lokale

Zamienie dwa duże po-koje, wspólna kuchnia i łazienka, I ptr., dzielnica Jeżyce na dwa mieszka-nia po pokoju z kuchnia Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 42232g.

Nierr/chomosci

Okazja! Willa nowa kom Okazja! Willa nowa kom fortowa czteropokojow: zaraz wolna, centralne o grzewanie, ogród, do te go przytegła komfortow czteropiętrowa kamienica przy framwaju (Jeżyce 550 000 zł willa piętrowa ogród, możliwość zamia ny mieszkania (Sołacz 170 000 zł, wybór willo wych parcel, sprzed Nowak Poznań, Wysolań skiego 16. 42375

Dom trzyjzbowy zabudowaniami, 9 mórg ziemi ogród zadrzewiony, z in wentarzami blisko miasta Grodziska 80 000 zł. spiesinie sprzeda Nowak, Poznań Wysniekiago 16 nań, Wyspiańskiego 16 42377

Sprzedam dom w Rawi-czu przy uł. Wojska Pol-skiego nr 25 składający się z 12 izb i magazynu. Informacje Kwilecka Lu-cyna Ruda Slaska, uł. cyna Ruda Śląska, Bojowników o Demok cję 7. 240

zabudowaniem w pow.
poznańskim, kościańskim,
jarocińskim kupię do
150 000 zł. Spieszne zgłoszenia Adamski Chodzież,
Rataje 1. 42394g

skiego 3 dia 42397g.

Panna kulturalna poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewda Adamski Chodzieł, Rajskiego 3 dla 42237g.

Zabawe Karnawałowo-Zapoznawczą urządza w niedzielę 14 lutego (począ niedzielę ni

Sprzedam 2 morgi ziemi w Zbąszyniu. Adres: Ja-dwiga Lesicka, Szamotuły, Rynek 49. 42251g

Zguby

cach Przybyszewskiego zginał duży pies czarno-

4 bm. wieczorem w oko-licy Armii Czerwonej — Garncarska zgubiono kołnierz z niebieskiego lisa. Uczciwego znalazcę upra-sza się o zwrot za wyna-grodzeniem Matysiakowa,

5 bm. zgubiono zegarek meski. Uczciwego znalaz-ce proszę o zwrot za wy-nagrodzeniem na adres Polna 64 m. 5, tel. 13-94.

Rożne "

Gafbowanie — farbowanie i uszlachetnianie skór
baranich oraz nutrii wykonuje E. Makowiecki —
Poznań - Sołacz, Grudzieniec 66, narożnik Nad
Wierzbakiem, dojazd tram
wajem 9 albo 11 do Parku Sołackiego. 40831g

Stroję, naprawiam forte-piany, przeprowadzam ekspertyzy. Drygas, Poekspertyzy. Drygas, Po-znań, Chudoby 15, telefon 99-79. 41243g 99-79. 41243g
Poszukuję, pożyczki 20-25 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3 dla 42287g.

Swierczewskiego

Dnia 5 lutego 1960 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opa-trzona sakramentami świętymi nasza ukochana matka, babka i teścio-

iela Stempniewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 8 lutego br. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Dnia 5 lutego 1960 r. zmarł przeżywszy lat 63, założyciel członek Spółdzielni, były członek Rady Nadzorczej

Brunon Korbanek

W Zmarłym tracimy zasłużonego i wzorowego pracownika. Pogrzeb odbędzie się w środę, 10 II 1960 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Rada nadzoreza Zarząd Członkowie i Pracownicy

Sp-ni Pracy "Samochód", Poznań

ul. Jackowskiego 49

"GLOS WIELKOPOLSKI" Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łaczy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8-18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łaczności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW "Prasa". Biuro Ogłoszeń: RSW "Prasa". Poznań, ul. Swierczewskiego 3. telefon 624-59. Prenumerata "Głosu Wielkopolskiego": miesięcznie 12,50 zł. kwartalnie — 37,50 zł. półrocznie — 150 zł. Prenumerate przyjmują oddziały, delegatury "Ruch", urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Tre., umeratę z wysyłka za granicę przyjmuje PKWZ "Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024 "Ruch", urzędy pocztowe i listonosze do 13 kazdego linesiąca in line in likula i kazdego linesiąca in line i kazdego linesiąca kazdego linesiąca i kazdego linesiąca i kazdego linesiąca kazdego linesiąca kazdego linesiąca k Polska Agencja Prasowa; ZAP - Zachodnia Agencja Prasowa, Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, telefon 519-02. L-5

Porażka Sląska w Nowej Hucie

Niespodzianki w I lidze koszykarzy

ajwiększą niespodzianką, dla nas niestety przykrą, czter nastej kolejki rozgrywek w I lidze koszykówki męskiej

była piątkowa porażka Lecha z zespołem warszawskiej

Legii (63:74). W piątek - jak wiadomo - Cracovia uległa

spotkania. W Krakowie Wisła nieoczekiwanie wygrała z wro-pokonała Gwardię Wrocław cławskim Slaskiem 57:52.

odbyły się cztery | 86:61, a Sparta Nowa Huta

ski AZS 80:72.

Slask Wrocław

Lech Poznań

Legia W-wa

Łódzki KS

Cracovia

AZS Toruń

Polonia W-wa

Wisła Kraków

AZS Warszawa

cławskim Śląskiem 57:52.

Łódzki KS zwyciężył toruń-

W Warszawie miejscowy

AZS wygrał z Wybrzeżem

Oto aktualna tabela I ligi

14 24 889:774

14 24 1096:1013

14 24 1049:909

14 24 1007:899

14 24 1035:930

14 23 1076:925

14 20 902:1024

14 19 1033:1111

koszykówki męskiej po czter-

nastej kolejce rozgrywek:

mistrzowi Polski — Polonii Warszawa w stosunku 67:83.



Dzisiaj samolotem wyrusza-Dzistaj samototem wyrusza-ją z Warszawy nasi reprezen-tanci na VIII Zimowe Igrzy-ska Olimpijskie do Squaw Valley. Na zdjęciu ekipa o-limpijska polskich narciarek — biegaczek. Od lewej: Hele-na Daniel-Gąsienica, Stefania Biegun trener Mróz Józefa Biegun, trener Mróz. Józefa Pęksa-Czerniawska i Anna

CAF - fot. Olszewski

Kurs nauki jazdy na łyżwach

Poznański Komitet Kultury Fizycznej organizuje od dzisiaj kurs nauki jazdy na łyżwach. Zajęcia pod opieką instruktorów odbywać się będą na lodowiskach AZS-u (ulica Noskowskiego) i Warty (ulica Marchlewskiego) dzisiaj od godziny 10—12 oraz od 15—17, a w dni powszednie od godziny 16-19.

Na zakończenie kursu przewiduje sie zorganizowanie w przyszłą niedzielę, 14 bm., imprezy pod nazwą: pierwszy krok łyżwiarski. (m)

Lodowisko Pocztowca

Klub Sportowy Pocztowiec urządził na stadionie przy Moście Rocha kolejne w naszym mieście lodowisko. Oświetlony i zradiofonizowany stadion czynny jest codziennie od godz. 15. (m)

Kontrolne zawody pływaków

ostatniego miejsca.

"GŁOS"

Polski Komitet Olimpijski obchodzi 40-lecie swego

sta akademia. Sala konferencyjna GKKF wypełniła się do

istnienia. Z okazji tej odbyła się w Warszawie uroczy

Na plywalni przy ul. Wronieckiej odbyły się wczoraj zorganizowane przez Poznański Okręgowy Związek Pływacki zawody kontrol ne na dystansie 400 metrów stylem dowolnym. Na starcie stanelo 30 zawodniczek i 40 zawodników z poznańskich klubów. Zdaniem fa-chowców poziom zawodów określić można jako przeciętny

Najlepszym wynikiem był dobry czas Alicji Klemińskiej — 5:44 min., który jest jej rekordem ży-ciowym na dystansie 400 m — sty lem dowolnym.

Większość stanowili olimpij czycy - uczestnicy wszystkich igrzysk, w których startowali Polacy. Za stołem prezydialnym zasiedli czołowi przedstawiciele różnych okresów polskiego sportu. Przy Karolu Rómmlu, jednym z najstarszych polskich olimpijczyków, siedział Janusz Sidło, a obok niego Jadwiga Wajsówna i Maria Kwaśniewska.

Dyplomy honorowe dla 144 działaczy

40-lecie Polskiego Komitetu Olimpijskiego

Największe zainteresowanie budziła kilkunastoosobowa gru pa młodych kobiet i mężczyn, wyróżniających się jednakowym strojem. Byli to członkowie ekipy olimpijskiej, która dzisiaj opuszcza Warszawę, u-dając się do Squaw Valley. Wszystkim wręczono piąte kół ko olimpijskie. Wiceprezes PKOl. – Fiński życzył im uzy skania na olimpiadzie jak naj-lepszych wyników. Do stołu prezydialnego podszedł prezes PZN — płk. Malczewski. jego ręce złożono piąte kółko dla Zdzisława Hryniewieckiego, którego tragiczny wypadek ostatniej chwili wyeliminował z ekipy olimpijskiej.

Akademię zagaił prezes PKOl. i przewodniczący GKKF Włodzimierz Reczek. 40-letnią historie PKOl. zobrazował jeden z założycieli tej organizacji - Tadeusz Kuchar.

Na akademii 144 zasłużo-nych działaczy i zawodników

Kto tak typował...

W sobotę w kolejnej rundzie rozgrywek piłkarskich lig angiel-skich w spotkaniach objętych kon kursem Totalizatora Sportowego uzyskano następujące wyniki:

Arsenal - Blackburn Rovers 5:2 Arsenal — Blackburn Rovers 5:2
Barnley — Newcastle United 2:1
Fulham — Bolton Wanderers 1:1
Leeds United — West Bromwich
Albion 1:4; Leicester City — Birmingham City 1:3; Manchester
United — Manchester City 0:0;
Nottingham Forest — Luton Town
2:0; Preston North End — Tottennesday — Enverton 2:2; West Ham United — Chelsea 4:2; Aston Vil-la — Huddersfield Town 4:0; 14 16 871:1063 Portsmouth - Bristol Rovers 4:5.

otrzymało dyplomy honorowe PKOl. oraz piękne albumy "Olimpijczycy" Parandowskiego. (PAP)

Sukces Katowic

Reprezentacja hokejowa Ka towic zremisowała wczoraj z zawodową drużyną angielską Streatham w stosunku 4:4. Mecz odbył się na Torkacie.

Łódzki KS rozgromił hokeistów Cracovii w stosunku 14:4 w spotkaniu o mistrzostwo I ligi. (m)

Kowno — Legia 10:10

Wielkim zainteresowaniem publiczności cieszył się między narodowy mecz bokserski Kowno — Legia. W hali Gwardii zgromadziło się w sobotę ponad 4 tys. w.dzów. Mecz, za kończony wynikiem remisowym 10:10 był ciekawy i stał na dobrym poziomie technicznym.

Wyniki (na pierwszym miejscu goście): Sulżickas wygrał z Czulińskim, Kaznauskas prze grał z Bendigem, Zurza pokonał Dzienisa, Żydonis przegrał niezbyt zasłużenie ze Szczepań skim, Rugis wypunktował Kun cę, Tamulis prowadząc wysoko na punkty, przegrał w III rundzie przez tko (złamał rę-kę) z Mazurkjem, Szymanis przegrał z Kucharskim, Nomeika wypunktował Dampca I, Murauskas wygrał przez ko

Zakopiańczycy pokonali Finów

narciarskich mistrzostw CRZZ w Zakopanem odbyły się biegi oraz slalomy specjalne ju-niorów. Na starcie tych konkurencji stanęło 204 zawodniczek i zawodników, w tym 148 w konkurencjach klasycznych.

"Gwoździem" programu sobotnich konkurencji był pojedynek 4 czołowych juniorów Finlendii z koalicją biegaczy SN PTT Zakopane. Finowie: Bruce, Vaisanen, Nieni oraz Jarvinen od startu narzuciii ostre tempo, wykazując znakomitą kondycję oraz nienaganna technikę. Zakopiańczycy przyjeli to wyzwanie i po świetnej walce wzdłuż całej 10 kilometrowej trasy aż 3 reprezentantów SN PTT: Staszel. Karpiel i Gasienica wyprzedzi lo na mecie swych zagranicznych kolegów.

Po pierwszym dniu mi-strzostw, w konkurencji drużynowej prowadzi SN PTT Za kopane — 192 pkt. Przed BBTS Bielsko — 40, Górni-kiem Katowice 37 oraz WKN Warszawa — 29 pkt. (PAP) w II rundzie z Rosławem, Iżykowicius przegrał po zaciętej walce z Gugniewiczem. (PAP)

Trzy turnieje I ligi siatkówki

Warszawie, Katowicach i Mielcu rozgrywane są kolej-ne turnieje o mistrzostwo I ligi siatkówki mężczyzn.

W drugim dniu turnieju war szawskiego zespół mistrza Pol ski AZS-AWF zdecydowanie pokonał bardzo słabo grającą w tym dniu drużynę wicemistrza — Legię 3:0 (15:11, 15:9, 15:10) a warszawska Sparta zwyciężyła stołecznego Lotni-ka 3:1 (15:6, 20:18, 8:15, 15:6).

W Mielcu, tamtejsza Stal po piątkowym zwycięstwie nad Lublinianką 3:1, w sobotę zwy ciężyła również 3:1 szczecińską Pogoń. W drugim meczu sobotnim GKS Wybrzeże pokonał Lubliniankę 3:0.

W pierwszym dniu turnieju katowickiego Górnik Katowi-ce pokonał ŁKS 3:1. (PAP)

Hryniewiecki trochę zdrowszy

W stanie zdrowia Zdzisława Hryniewieckiego, który od kilku dni przebywa w Instytucie Chirurgii Urazowej w Piekarach Słąskich, nastąpiła poprawa. Może on już poruszać samymi rękami. Jest to objaw pocieszający, który zwiastuje, że powoli wraca czucie mięśni. Czy jest to poprawa stała, wy każą najbliższe dni. W nadcho dzący wtorek odbędzie się koiejne konsylium, na które ma przyjechać profesor Gruca z Warszawy. Po konsylium zapadnie decyzja odnośnie sposobu

Luty niedziela 7 poniedz.

Imieniny Romualda,

Słońce: wsch.: g. 7.26 zach.: g. 16.48

Teatry

W POZNANIU: (NIEDZIELA)

OPERA - g. 19 "Borys Godunow" OPERA — g. 19 "Borys Godunow"
POLSKI — g. 16 "Lampa Alladyna" (bajka); g. 19 "Glupi Jakub"
NOWY — g. 19 "Osiot i cień"
OPERETKA — g. 19 "Fajerwerk"
MARCINEK — g. 11 "Tygrys tańczy dla Szu-Hin"; g. 14 i 16.30
"Tomcio Paluszek"

STUDIO (Dom Drukarza) - g. 16 "Królewna Śnieżka";

(PONIEDZIAŁEK) - nieczynne;

W WOJEWODZTWIE:

(NIEDZIELA) GNIEZNO - "Balik gospodarski"; KALISZ - "Romans z wodewilu";

(PONIEDZIAŁEK) MIEDZYCHÓD - "Niemcy".

(NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK) W POZNANIU I W POWIECIE

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15; poniedz. od g. 12.30 "Skarby króla Salomona" (ameryk.,

BALTYK - godz. 11. 15.30 i 20.30 "Piękna młynarka" (włoski, noramiczny, 16 l.); g. 18 "Bądź moim synem" (radz., 12 l.); po-niedziałek — g. 15,30, 18 i 20.30 niedziałek – g. 15.30, 18 i 20.30 "Piękna młynarka" (włoski, panoramiczny, 16 l.) CZTERNASTKA — g. 10 i 12.30

"Marzenie" (ang., 7 l.); godz. 15, 17.30 i 20 "Dwunastu gniewnych ludzi" (ameryk., 16 l.); poniedz. — godz. 15, 17.30 i 20 "Dwunastu gniewnych ludzi" (amer., 16 l.) DOM KULTURY MO – g. 15, 17.30 i 20 "Amerykanin w Paryżu" 12 l.); poniedz. "Zobaczymy się w niedziele"

(polski, 18 1.); godz. 17.30 i 20 -

(polski, 18 1.), seanse zamkn.

HUTNIK — godz. 14.30, 16.45 i 19
"Rzymskie wakacje" (amer., 16
"Nacymskie wakacje" (amer., 16
"Nacymskie wakacje" (amer., 16

Mistrzostwa

hobslejowe

wych i skeletonów.

W Karpaczu rozpoczeły się

wczoraj mistrzostwa Polski w

bobslejach i skeletonach. Na starcie stanęło 19 dwójek bobs-

lejowych i 15 skeletonistów.

po dwa ślizgi dwójek bobslejo

Po dwóch ślizgach prowa-

w skeletonach

dwójkach bobslejo-

Kazubek (Orzeł Mysłakowice)

w łącznym czasie 3.16,3 min.,

wych - osada Sparty Nowy

Sącz: Chmielowiec - Diakow

w łącznym czasie 2.40,01 godz.

pierwszym dniu odbyły się

"Rzymskie wakacje" (amer., 16 lat); poniedziałek — nieczynne MALTA — g. 10 "Miasto nieujarzmione" (polski, 7 l.); g. od 14—20 "Sąd Boży" (franc., 16 l.) MINIATURKA — g. 13.30, 15.45, 18 i 20.15 "Postrach kobiet" (franc., 18 l.); poniedz. — godz. 15.45, 13 i 20.15 "Romans na przedmieściw" (czeski 16 l.)

ściu" (czeski, 16 l.) IUZA — g. od 10—20 "Lili" (ame-

rykański, 16 l.); poniedz. – g. 15, 17.30 i 20 "Lunatycy" (polski, 16

mie rock and roll'a" (ang., 121.); poniedz. — g. od 16—20 "Fatima" (radz., 161.)

PANCERNIAK - g. 10 bajki; g. 11 "Szeregowiec Browkin" 7 1.); g. 15, 17.30 i 20 ,,W samo poludnie" (ameryk., 14 1.); ponie działek – g. 17.30 "Szeregowiec Browkin" (radz., 7 l.)

PIAST — g. 15 "Opowieść o' polowaniu" (od 7 l.); g. 17 i 19 "Na-śladownictwo wzbronione" (fran ga" (polski, 12 l.). cuski, 16 l.); poniedz. - nieczyn-

RIALTO - g. 10.30, 13, 15.30, 18 Radio i 20.15 i poniedz. — od g. 15.30 "Ucieczka przed nocą" (norwe-

Scala — g. 10.30 i 11.30 "Tadek Niejadek" (bajka); godz. 18 i 20 "Awantura o Basię" (polski, 7 "Awantura o Basię" (polski, 7 lat); poniedz. — g. 18 i 20 "Wiel-kie manewry" (franc., 16 l.)

kie manewry" (franc., 16 l.)
TARGOWE — g. 17 i 19.30 "Meksyk
w ogniu" (meksyk. 16 l.)
TECZA — g. 11 i 12.15 "Niewidzialna ręka" (bajka); g. 14 "Godziny nadziei" (polski, 16 lat);
g. od 16-20 "Sąd Boży" (franc.,
16 l.); poniedz. — g. od 16-20
"Rywale przy kierownicy" (niemiecki, 12 l.)

miecki, 12 1.)
WARTA — g. 10, 11, 12 i 13 "Dy1
Sowizdrzał" (bajka); g. od 14—20
"Winchester 73" (ameryk., 12 1.); poniedz. — g. 10, 12 i 14 "Winchester 73"; g. 16 i 19 "Marianna moich marzeń" (franc., 16 lat) —

seans zamkn. WOJSKOWE — KOWE — g. 10 bajki; g. 15, 19.30 "W rytmie rock and

Wybrzeże Gdańsk 14 19 911:1019

Sparta Nowa Huta 14 18 852:939

Gwardia Wrocław 14 17 976:1091

czynne WRZOS (Mosina) — g. 14 "Swinia- 22.40 — koncert Pozn. 15-tki Rarek" (bajka); g. 15, 17 i 19 "Indiowej; 23 — muzyka różnych natruz" (ameryk., 14 l.); poniedz. nieczynne

mieczynne
RUSAŁKA (Swarzędz) — godz. 14
"Leniwy zajączek" (bajka); g. 15,
17 i 19 "Biedni, ale piękni" (wło
ski, 18 l.); poniedz. — nieczynne;

W WOJEWODZTWIE

GNIEZNO — Polonia "Mężczyz-na w spodenkach" (włoski 12 l.); Lech "Córeczka" (ang. 16 l.); KA-Lech "Córeczka" (ang. 16 l.); KA-LISZ — Stylowe — "Tajemnice al kowy" (franc., 18 l.); poniedz. — "Klęska" (radz., 18 l.), Wolność — Panorama: "Morderca mimo woli" (jap., 18 l.); OSTRÓW — Ro-(franc., 14 l.), Słońce — "Wicehrabia de Bragelonne" (franc., 14 l.); PIŁA — Iskra: "Cafe pod Mino-

(NIEDZIELA)

PROGRAM II (Poznań)

7.40 - muzyka; 8 - konc. ork. detej p. dyr. H. Beimcika; 8.36— -8.50 — radioproblemy; 9 — fragmenty z operetek Dunajewskiego i Milutina; 9.25 — kronika studencka; 9.40 — pozn. konc. życzeń; 10.20 — fel. literacki; 10.30 — nowe płyty "Polskich nagrań"; 11 – poezja i muzyka; 11.30 – muzyka ludowa; 12.10 — muz. symf.; 13.15 — "Ostatni romantyk" — rzecz o Limanowskim; 13.30 - encyklopeżyczeń; 15 – dla dzieci "Winne-tou" – słuch.; 15.45 – opowieści - słuch.; 15.45 wędrownicze — "Pojedziemy na łów, na łów"; 16.30 — konc. cho-pinowski; 17.05 — korespondencja zagranicy; 17.15 - odtworzenie koncertu rozrywk, ork. Łódzkiej Rozgł. PR: 18.30 — do tańca grają ork.: Ericha Jupp'a i Henry Leca;

gielski, 12 l.); poniedz. - nie- proszę mówić - słuchamy; 22 sport; 22.30 — pozn. wiad. sport.; 22.40 — koncert Pozn. 15-tki Ra-

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 17, 19, 21 i 23.50;

(PONIEDZIAŁEK) PROGRAM II (Poznań)

6.50 — gimnastyka; 7 — Radio-Reklama; 7.15 — "Biękitna sztafe-ta"; 7.52 — muzyka; 8.36 — przegl. prasy; 8.45 — gra duet fortepian.: Rawicz i Landauer; 9.10 — konc. symfon. ork. objazdowej p. dyr. J. Młodziejowskiego; 9.40 — "Nauka w służbie pokoju"; 10 — koncert kameralny; 10.30 — opowieści "Proces został odroczony" (niem., 18 l.); poniedz. — "Przygoda w nie bie" (bułg., 16 l.). Syrena — "Pojedynek" (radz., 18 l.); poniedz. — "Husarzy" (franc., 14 l.); LESZNO darz Wielkopolskiego Rolnika: 15 10 darz Wielkopolskiego Rolnika; 15.10 — Fala 56; 15.30 — dla dzieci star-szych, słuch. inż. B. Urbańskiego pt. "Budujemy automat"; koncert malej ork. dętej p. Roncert maiej tirk, detelj p. dy.

B. Beimcika; 16.15 — aud. świetlicowa; 17 — Wielkopolska w pieśni i tańcu; 17.45 — sport; 17.50 —
muzyka; 18.05 — aud. literacka;
18.35 — muz. i aktualn.; 19.05 felieton muzyczny J. Waldorffa; 19.30 — gra ork. tan.; 19.45 — koncert w wykon. ork. Łódzkiej Roz-głośni PR; 20.25 — "Od A do Z" - encyklopedia artystyczna: 20.40 21.40 - muz. tan.; 22 - Uniwersytet Radiowy — "Mity a nauka o kosmosie"; 22.15 — Teatr Poezji — "Serce jak obłok" — poemat; 22.55 — mistrzowskie wykonanie ar cydzieł muzycznych; 23.25 - muz.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.25, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA: (NIEDZIELA)

.. Niedzielna biesiada": 16.35 transmisja z Garmisch Partenkirchen (final jazdy figur. na lo-dzie pań); 18 — film krótkometraork. Lodzkiej kirchen (final jazdy figur. na lodo tańca grają dzie pań); 18 – film krótkometra-i Henry Leca; żowy; 18.15 – Teatrzyk dla przed-19.36 – "Mai-20 – gra sek-tyniki 143 PGL – Teleturniej – "Z melodią na ty"; gra zesp. Mi-doro. ork.: Ericha Jupp'a i Henry Leca; zowy; 18.15 — Teatrzyk dla przedroll'a" (ang., 12 l.); poniedz. — 19.05 — muz. tan.; 19.36 — "Malszkolaków — widow. "Zimowa wy cieczka"; 18.45 — dziennik; 19.30 — stet. PR; 20.30 — wyniki 143 PGL — Teleturniej — "Z melodią na ty"; WCZASOWICZ (Puszczykowo) — "Koziołki"; 20.35 — gra zesp. Mig. 13.30 bajki; g. 14.45, 17 i 19.15 — kardego — organy franc. pt. "Oberża morderców" (od "Niemowię na manewrach" (an(PONIEDZIAŁEK)

18.05 — "O Teatrze Koszalińskim"; 18.20 — "Eureka" — mag. pop.-naukowy; 18.50 — fel. "Uwaga dzieci''; 19.15 — 15 minut z Jadwigą Prolińską; 19.30 — dziennik; 20 — losowanie konkursu "Szuka-my ludzi z wyobraźnią"; 20.20 — reportaż "Skrzyżowanie dróg"; 20.50 — Teatr Telewizji "Śluby Powszednie"; 21.50 — ostatnie wia

Koncertu

AULA UAM — niedz. — g. 19.30 Recital organowy F. Rączkow-

Wystawy

CBWA (Odwach) -Wystawa Prac Plastyków Wro-POZN. TOW. FOTOGRAFI-

KÓW - ul. Paderewskiego 7 -II wystawa J. Myszkowskiego – g. od 10–13 i od g. 16–19; KLUB MPiK – g. od 12–20 – wy stawa rysunków i karykatur A-

dolfa Hofmeistra BIBLIOTEKA RACZYŃSKICH

g. od 10—17 — wystawa miniatur Anny Chan∷ec; PAŁAC DZIAŁYŃSKICH - g. od 10—18 — wystawa kórnickich ry sunków Janiny Szczepskiej.

AEROS - hala MTP nr 16, ul. Śnia deckich, tel. 622-02 — godz.: 11, 15 i 19 (ostatnie przedstawienia).

Dyżu cy pełnia

SZPITAL PAŃSTW. IM. PAWŁO-WA (chir. i wewn.) — ul. Długa nr 1/2, tel. 40-04.

(PONIEDZIAŁEK)
SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (chir. i wewn.), ul. Walki
Młodych nr 7, tel. 98-56; SKIE I DENTYSTYCZNE — ul. Głogowska 16, tel. 620-00, codzien

nie od godz. 18-6 rano, w święta od g. 15. APTEKI: niedziela i poniedz. Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Al. Marcinkowskiego 11, Dzier żyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53. (opr.: B. Sz.).

dalszego leczenia. (PAP) 100 yardów w 10,3 sek.

Znana sprinterka australijska — Betty Cuthbert osiągnęła na zawodach w Sydney wynik równy rekordowi świata w biegu na 100 y — 10,3 sek. Rezultat jej nie może jednak być oficjalnie uznany, ponieważ Cuthbert biegła z wiatrem, którego szybkość przekraczała 2 m/sek. (PAP)

Dobre wyniki lekkoatletów

Kilka dobrych wyników uzy skali akademiccy lekkoatleci ZSRR na zawodach w hali rozegranych w Leningradzie. Zwonkow skoczył w dal 7,42, Korolkow uzyskał w trójskoku 15,50, a Bułkin osiągnął w skoku wzwyż 2,05 m. (PAP)



NIEDZIELA, 7 LUTEGO

Godz. 11. POLONIA — OSTROVIA Spotkanie bokserskie o mi-strzostwo klasy A. Sala przy

ulicy Marcelińskiej.

– BOJEROWE MISTRZOSTWA
OKREGU. Przystań Ludowego Klubu Sportowego w Kiekrzu. Godz. 16. BUDOWLANI - ASTRA Krotoszyn. Spotkanie bokserskie o mistrzostwo klasy B. Sala przy ulicy Kościelnej 9. Godz. 17. LECH — POLONIA War

rzy o mistrzostwo I ligi. Sala przy ulicy Matejki. Godz. 18. AZS – SLĘZA Wrocław. Spotkanie koszykarzy o mistrzostwo II ligi. Sala przy

szawa. Spotkanie koszyka-

ulicy Młyńskiej. Godz. 19. OLIMPIA – LECH I b. Spotkanie koszykarzy o mistrzostwo II ligi. Sala przf ulicy Marcelińskiej.